

L.B.  
im.  
W.  
dział

### Z obrad ŚRP

## Wystąpienie przedstawiciela ZSRR

Prezydium Światowej Rady Pokoju kontynuowało w sobotę dyskusję nad problemami Bliskiego Wschodu, Indochin, bezpieczeństwa europejskiego i rozbrojenia. Ze szczególną uwagą wysłuchano na posiedzeniu porannym wystąpienia delegata radzieckiego prof. Jegienija Fiodorowa, który omówił ogłoszone w tych dniach w moskiewskiej „Prawdzie” propozycje ZSRR w sprawie Bliskiego Wschodu.

## Minister Thi Binh przyjęta przez M. Schumanna

W sobotę w godzinach przedpołudniowych francuski minister spraw zagranicznych M. Schumann przyjął ministra spraw zagranicznych i przewodniczącą delegacji Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Republiki Południowego Wietnamu na parwską konferencję w sprawie Wietnamu panią Thi Binh. Rozmowa trwała prawie godzinę.

Po spotkaniu m. Thi Binh oświadczyła przedstawicielom prasy, że jej wizyta na Quai d'Orsay miała przede wszystkim charakter kurtuazyjny, ale oczywście omawiała z ministrem Schumannem problem wietnamski, a przebieg konferencji parwskiej w sprawie Wietnamu w szczególności.

## Tragiczna katastrofa w Seulu

W sobotę, 17 bm. wydarzyła się tragiczna katastrofa w tunelu kolejowym w odległości 90 km na wschód od stolicy Korei południowej — Seulu. Po ciąg osobowy wiozący 450 studentów zderzył się z pociągiem towarowym. 18 osób zostało zabitych, a 175 odniosło rany.

## Trzęsienie ziemi w Japonii

Ponad 230 zniszczonych domów, poprzerywane linie wysokiego napięcia, telefoniczne zdezastrowane — oto skutki trzęsienia ziemi, które nawiedziło w piątek rano północną Japonię. Wstrząsy spowodowały usunięcie się ziemi. W kopalni w Yuda uwieczonych zostało z tego powodu 8 górników.

## Kolejny proces zamachowców w Libii

Trybunał wojskowy w stolicy Libii Trypolisie skazał w sobotę 5 spośród 30 oskarżonych oficerów i żołnierzy na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok śmierci otrzymali

## Splonął największy samolot świata

Na lotnisku pod Atlantą w stanie Georgia, splonął największy samolot na świecie „C-5 Galaxy” produkcyjny zakładów lotniczych Lockheed-Georgia CO. Samolot ten, którego wysokość wynosi około 8 metrów, poddawany był ostatnim próbom. Wybuch nastąpił w chwili tankowania paliwa. Pożar samolotu zdołano ugasić dopiero po godzinie. W katastrofie tej zginął jeden z pracowników zakładów Lockheed.

## Stanisław Mikulski w Berlinie

Do Berlina przybył bohater telewizyjnego serialu „Stawka większa niż życie” Stanisław Mikulski. Cieszy się on w NRD nie mniejszą popularnością niż w kraju. Gdy tylko pojawi się na berlińskiej ulicy natychmiast oblegają go tony autografów



## Wydarzenia doby!

A



# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, niedziela i poniedziałek  
18 i 19 października 1970 r.  
Rok XXVI Nr 248 (6911)

Cena 50 gr

## Z OKAZJI

# Dnia Łącznościowca

- Nowe centrale telefoniczne
- Akademia w Warszawie
- Odznaczenia dla zasłużonych

Ponad 160 tys. pracowników łączności obchodzą swoje święto — Dzień Łącznościowca. Uświetniła je oddanie do użytku automatycznych central telefonicznych, łączących stolicę z dalszymi 9 miastami: Wrocławiem, Poznaniem, Katowicami, Łodzią, Szczecinem, Krakowem, Kielcami, Radomiem i Rzeszowem. Właśnie w „Dniu Łącznościowca” abonenci będą mogli rozpocząć rozmowy na tych trasach bez pośrednictwa central, a tylko za pomocą nakreślenia numerów kierunkowych. W pierwszych dniach listopada otwarta też zostanie całodobowa łączność automatyczna między Warszawą i Moskwą.

Z okazji dorocznego święta łącznościowców przypomnieliśmy na łamach naszego tygodnika o niedawnym oddaniu do użytku magistrali radiowej Warszawa — Łódź — Katowice i przewidzianym na rok przyszły zaistalowaniu w PKiN nowego nadajnika — o mocy 30 krot-

nie większej niż pracujący obecnie — dla potrzeb II programu TV. Jeśli chodzi o urządzenie dla Polskiego Radia, odnotować należy rozpoczęcie bud-

(Dalszy ciąg na str. 2)



Rząd kanadyjski ogłosił stan wyjątkowy na podstawie ustawy z 1932 r. Podjęto także do stała akcją z paratystów z Quebecu. W Montrealu podjęto wyjątkowe środki ostrożności w celu zapewnienia bezpieczeństwa. Ważniejsze przedsięwzięcia są podjęte i wojskiem. N/z: posterunek wojskowy przed gmachem poczty w Montrealu.

## Po ogłoszeniu stanu wyjątkowego Masowe aresztowania i rewizje w Quebecu

W sobotę rano aresztowano w Montrealu trzy osoby, podejrzane o sympatyzowanie z „Frontem Wyzwolenia Quebecu”. Ogólna liczba aresztowanych w ciągu ostatnich dwóch dni sięga 255; nazwiska aresztowanych są trzymane w zupełnej tajemnicy. Wiadomo jednak, że wśród zatrzymanych są osoby reprezentujące środowiska naukowe, kulturalne i studenckie.

Minister uważa, że sytuacja jest bardzo poważna i że rząd musi działać szybko i zdecydowanie.

## Kardynał Wyszyński przyjęty przez papieża

Kardynał Stefan Wyszyński został przyjęty w sobotę przez papieża Pawła VI na audyencji prywatnej. Audyencja trwała ok. godziny.

## W Rzymie skradziono słynną statuetkę Chrystusa

Rzecznik policji rzymskiej powiedział w piątek do wiadomości, że skradziono rzeźbioną w drzewo statuetkę Chrystusa, której autorstwo wielu historyków sztuki przypisują Michałowi Aniołowi.

Wartość statui ocenia się na miliard lirów. Ostatnio znajdowała się ona w pomieszczeniach należących do rady miejskiej.

## Cholera w Turcji

Gubernator Stambułu ogłosił „stan alarmowy” w związku z epidemią „tajemniczej choroby”, która ostаточно zidentyfikowano jako cholera.

W mieście przyjęto do szpitali przeszło 700 chorych pacjentów z objawami cholery. 27 osób zmarło. Epidemia szerzy się przede wszystkim w dzielnicach biedoty. Alarmujące informacje nadchodzą również z innych miast tureckich.

## Mohammed Anwar Sadat drugim prezydentem ZRA

### Próba powrotu do rządów cywilnych w Jordanii?

W sobotę wieczorem, na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego ZRA, Mohammed Anwar Sadat został zaprzysiężony jako prezydent Zjednoczonej

Republiki Arabskiej. Jest on więc, po śmierci Nasera, drugim prezydentem ZRA.

Otwierając posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, przewodniczący parlamentu dr Szukeir oświadczył, iż wynik plebiscytu dowodzi, że naród egipski jest zjednoczony i zdecydowany doprowadzić do końca rozpoczęte dzieło. Egipt — powiedział dr Szukeir — będzie nadal szedł drogą socjalizmu i nadal będzie spełniał swe zadania w walce Arabów.

Nowy prezydent wypowiedział rotę przysięgi, w której zobowiązuje się strzec władzy, prawa i konstytucji, bronić interesów narodu egipskiego oraz nie zależeć od żadnego z państw.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Nowoczesne dworce kolejowe dla Łodzi

### Rozbudowa i modernizacja urządzeń warszawskiej DOKP

Kilka lat prowadzi się intensywne prace przy rozbudowie, porządkowaniu i modernizacji węzła warszawskiego i innych linii kolejowych warszawskiej DOKP.

Buduje się nowoczesną stację postojową Warszawa — Grochów, daży do oddzielenia ru-

chu dalekobieżnego od podmiejskiego. Rozbudowuje się sieć torów umożliwiającą koncentrację ruchu towarowego.

W przyszłości przewiduje się dalsze prace przy rozbudowie i modernizacji DOKP Warszawa. Planuje się elektryfikację linii: Warszawa — Nasielsk z odgałęzieniem do Zegrza, Koluszki — Tomaszów oraz Skierniewice — Piława — Łuków. Trwają prace przy odbudowie starej, nieczynnej linii kolejowej Piława — Mińsk Maz. — Tuszcz i modernizacji dalszego jej odcinka Tuszcz — Legionowo. Linia ta będzie także elektryfikowana. Pozwoli ona usprawnić przewóz z kierowane do północno-wschodnich rejonów kraju.

Oprócz nowej stacji postojowej Warszawa — Grochów, będą budowane i rozbudowywane podobne stacje dla pociągów osobowych, m. in. w Białymostku, Ostrołęce, Łukowie, Elku, Siedlcach, Kutnie i Suwałkach. Rozbudowane zostaną stacje towarowe w Ostrołęce, Kutnie, Sierpcu, Zawidzu, Piotrkowie. Planuje się także budowę licznych dwunozimowych skrzyżowań torów kolejowych z drogami. Warszawa, DOKP zamierza też budować i zmodernizować kilka dworców. Nowe dworce powstaną m. in. w Ursusie, Mińsku, Nasielsku, Białowieży, Łomży, Mielnie. Przebudowane zostaną dworce w Łodzi: Kaliski, Fabryczny i Łódź-Chojny.

Program usprawnienia komunikacji kolejowej przewiduje także zakrojone na szeroką skalę remonty głównych linii kolejowych łączących Warszawę z resztą kraju. Zastosowane zostaną nowe typy szyn i podkładów, umożliwiające zwiększenie szybkości pociągów.

## Siedmioro Polaków w II etapie Konkursu Chopinowskiego

Wczoraj o godz. 15 wypełnił Sala Kameralna Filharmonii Narodowej wszyscy uczestnicy VIII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, a także towarzyszące im osoby, aby usłyszeć werdykt jury, które tego dnia wyłoniło spośród 80 młodych pianistów, jacy staneli w konkursowe szranki — 24 uczestników II etapu. Decyzje sądu konkursowego ogłosił dyrektor międzynarodowych konkursów pianistycznych im. Fryderyka Chopina w Warszawie — Wiktor Weinbaum.

Decyzja jury pod przewodnictwem prof. Kazimierza Sikorskiego do II etapu zakwalifikowali zostali następujący pianiści: Emanuel Ax (USA), Ewa Bukojemska i Paweł Ciecicki (Polska), Anna Maria Cigoli (Włochy), Marek Drewnowski (Polska), Ikuko Endo (Japonia), Natalia Gawrilowa (ZSRR), Barbara Grajewska (Polska), Eugene Indjic (USA), Ivan Klavsky (Czechosłowacja), Alain Neveu (Francja), Karol Nize (Polska), Garrick Ohison (USA), Janusz Olejniczak i Piotr Paleczny (Polska), Verena Pfeinniger (Szwajcaria), Walida Rasulowa i Irina Smolina (ZSRR), Joaquin Soriano de Castro (Hiszpania), Jeffrey Swann (USA), Mitsuko Uchida (Japonia), Diana Walsh (USA).

Reitel Yo (Japonia) i Christian Zacharias (NRF). Fakt obecności w tej grupie siedmiu adeptów naszej pianistyki, oznacza również triumf polskich pedagogów. Większość naszych młodych chonistów to wychowankowie prof. Zbigniewa Drzewieckiego, pozostali uczyli się pod kierunkiem prof. Barbary Szymonowiczowej, Jana Ekiery i Ludwika Stefańskiego.

## Dziś 8 stron



## Mini — samochod

W zatoczonym pojazdach Paryżu coraz trudniej znaleźć miejsce na zaparkowanie samochodu, nie mówiąc już o korkach na jezdniach i szkodliwych dla zdrowia spalinach. Rozwiązaniem tych wszystkich problemów może być ten mini-samochód o napędzie elektrycznym, produkowany przez jedną z francuskich firm.

CAF-AP — telefoc

## Działalność delegacji polskiej na XVI Konferencji Generalnej UNESCO

Przybyła do Paryża na szesnastą Konferencję Generalną UNESCO delegacja polska aktywnie uczestniczyła w obradach konferencji.

W toku debaty generalnej nad wnioskiem o przyłączenie do UNESCO Niemieckiej Republiki Demokratycznej zabrał głos przedstawiciel Polski, wicedyrektor departamentu MSZ, M. Żuławski. Przeciwwstawiając się propozycji amerykańskiej postu-

lująccej zdjęcie z porządku dziennego sesji tego tak ważnego dla dalszego rozwoju UNESCO wniosku.

W czasie debaty w podkomisji nauk ścisłych delegat polski, zastępca przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki, J. Meiera, postuluje pogłębianie prowadzonych przez UNESCO badań i perspektywicznych analiz tendencji rozwojowych nauki. Zgłoszona w tej sprawie przez delegację polską rezolucja została uchwalona jednogłośnie.

Sekretarz Polskiego Komitetu d/s UNESCO W. Grzędziński wypowiadał się w komisji programu w sprawie podjęciem konkretnych kroków w kierunku zacieśnienia współpracy europejskiej w dziedzinach, którymi zajmuje się UNESCO.

## Manewry „Braterstwo broni“ dobiegły końca

Wczoraj na terenie NRD zakończyły się manewry siedmiu zaprzyjaźnionych armii państw Układu Warszawskiego. Manewry te pod nazwą „Braterstwo broni“ obserwowali w dniu wczorajszym I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD — Walter Ulbricht, a także ministrowie i wice ministrowie oraz przedstawiciele resortów obrony państw socjalistycznych. Obecny był dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — uczestnik Układu Warszawskiego — marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski.

Dość obfite było defilady jednostek biorących udział w manewrach. Defilada ta będzie końcowym akcentem wielkich manewrów.

## Zadanie opracowania strategii i taktyki walki przeciwko próbom ograniczenia swobód demokratycznych w Anglii

### W lutym nadzwyczajny zjazd związków zawodowych

W Wielkiej Brytanii zwołany zostanie w lutym przyszłego roku nadzwyczajny kongres związków zawodowych. Decyzję w tej sprawie podjęła na ostatnim posiedzeniu związkowa rada generalna w wyniku nacisku brytyjskich mas pracujących, domagających się opracowania strategii i taktyki walki przeciw zamierzeniom obecnego rządu, przygotowującego akty normatywne wymierzające przeciw demokratycznym swobodom i interesom ludzi pracy. Zawarte są one w tzw. projektach Carr’a — konserwatywnego ministra d/s zatrudnienia, które już w niedługim czasie przedstawione zostaną Izbie Gmin do akceptacji w formie ustawy. Przewidują one m.in.:

- ograniczenie prawa do strajku wraz z zawieszeniem decyzji podjęcia akcji strajkowej na okres 60 dni;
- możliwość zastosowania sankcji materialnych i jurysdykcyjnych w przypadku, gdy sądy „industriálne”, których powołanie przewidują rządowe propozycje, uznają, że akcja pracowników okazała się niezgodna z kodeksem dysput między pracodawcą a załogą;
- nakładanie na związki za-

wodowe obowiązku rejestracji, co umożliwi ingerencję w ich wewnętrzne zasady postępowania, wypracowane niejednokrotnie drogą wieloletnich doświadczeń i tradycji.

Ruch związkowy zacieśnia obecnie swe szeregi, aby móc przeciwstawić się zamiarom rządu.

### Profanacja flagi kubańskiej w siedzibie ONZ

Profanacja flagi kubańskiej w siedzibie ONZ w Nowym Jorku wywołała głębokie oburzenie w społeczeństwie Kuby. Ambasador tego kraju w ONZ Ricardo Alarcon przekazał w piątek U Thantowi notę swego rządu zawierającą ostry protest przeciw tej nowej prowokacji antykubańskiej. Nota oskarża rząd USA o współzadziałanie z grupą kontrewolucjonistów, którzy dopuścili się profanacji flagi kubańskiej.

## Nasz komentarz

Jak można sądzić z pierwszych reakcji w nowojorskiej siedzibie ONZ, wystąpienie polskiego ministra spraw zagranicznych, dr Stefana Jedrychowskiego na jubileuszowej sesji wywołało duże zainteresowanie. W obszernej, rzeczowej analizie głównych elementów kształtujących oblicze współczesnego świata i wyznaczających określone stosunki międzynarodowe przedstawiciel państwa, które starało się praktycznie udowodnić, że ONZ ma wszelkie szanse, aby stać się instrumentem pokojowego współistnienia, nakreślił znaną i niezmienne w swych zasadach realistyczną politykę zagraniczną PRL.

Agresje, zbrojne prowokacje, lokalne wojny inspirowane i prowadzone przez imperializm, stwarzają stałe zagrożenie pokoju w wielu rejonach kuli

## Pokój nie jest utopią

ziemskiej. Toteż nieodzowna po trzeba i obowiązkiem wszystkich społeczeństw jest zagrożenie drogi tym siłom, które usiłują rozwiązywać sporne problemy przemocą i bezprawiem.

Sama negacja wojen już dziś nie wystarcza — powiedział Stefan Jedrychowski. Konieczne jest więc przejście do umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, tj. do utworzenia konkretnych gwarancji bezpieczeństwa dla wszystkich narodów.

Minister Jedrychowski podkreślił doniosłe znaczenie, jakie ma dla bezpieczeństwa europejskiego zawarty w sierpniu układ między ZSRR i NRF, a także negocjowany układ między PRL i NRF.

Tłumacząc to na język faktów, polska dyplomacja wysuwa konstruktywne propozycje zmierzające do zmniejszenia na pięć, redukcji zbrojeń i wejścia na drogę całkowitego rozbrojenia. Wachlarz spraw, którymi zajmuje się polityka zagraniczna PRL jest szeroki i przedmiotowo i terytorialnie. Jedną z ważniejszych działalności na rzecz trwałego pokoju powinna być międzynarodowa współpraca gospodarcza, gwarantująca jednak uczestniczącym w niej krajom pełne poszanowanie suwerenności. Nie zmniejsza, istotną rolę odegrać się tu rola ONZ, zwłaszcza w dziedzinie rozwoju krajów należących do tzw. trzeciego świata.

## Dzień Łącznościowca

(Dokończenie ze str. 1)

dowy ośrodka w rejonie Gabcini, który emitować ma I program PR na falach długich. No wa radiostacja obejmie swym zasięgiem cały kraj.

Centralne troczystości Dni Łącznościowca odbyły się 17 bm. w Warszawie. W godzinach przedpołudniowych grupe zasłużonych pracowników łączności przyjął prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Przodujący pracownicy resortu udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi oraz odznaczeniami resortowymi.

Po południu w Salu Kongresu w PKiN odbyła się okolicznościowa akademія z udziałem przedstawicieli najwyższych władz.

Na akademii przybyli m. in.: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Piotr Jaroszewicz i wicedyrektor łączności CRZZ Wacław Tufo-dziecki.

Zebrańców powiła przewodniczący ZG Zw. Zaw. Pracowników łączności — Adam Sumiga.

W imieniu kierownictwa partii i rządu serdeczne pozdrowienie i podziękowanie za ofiarną pracę przekazał dla wszystkich pracowników łączności wicepremier Piotr Jaroszewicz.

W dniu 17. X. 1970 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 57, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

S. i P.

**WALERY KLIMCZAK**

Pogrzeb odbędzie się 20 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewiu, o czym zawiadamia pogrążona w bólu

RODZINA

W dniu 17 października 1970 roku zmarł, przeżywszy lat 35

S. i P.

**WALDEMAR MURLIKIEWICZ**  
TOWARZYSZ SZTUKI DRUKARSKIEJ

Wyrazy szczerzego współczucia RODZINIE składają  
KOLEDZY-DRUKARZE  
z RSW „PRASA”

## „Izwestia“ o szczegółach porwania samolotu radzieckiego

Jak podaje dziennik „Izwestia”, na podstawie relacji pa-

## KRONIKA WYPADKÓW

• Na ul. Zgierskiej 356 motocykl tramwaju linii 45/3 Franciszek A. prowadząc pojazd, uderzył w tył tramwaju linii 19/8. Straty wynikłe z wypadku są znaczne.

• W południe na ul. Dolnej 34 wsiadając do ruszającego tramwaju linii 8/7 upadł na jezdnie 82-letni Mateusz B., który doznał obrażeń ciała.

• Wskutek nieuznawiania pierwszeństwa przejazdu samochod „Nysa” IR 42-85, prowadzony przez Józefa J. uderzył w samochód ciężarowy, a następnie potrącił na chodniku Józefa Z., który doznał ciężkich obrażeń ciała.

• W Kłtynie 22-letni Wojciech T. wyprzedzając niewłaściwie, zderzył się z samochodem ciężarowym. Motocyklista poniósł śmierć. Jego żona doznała lekkich obrażeń ciała.

• Hedacy w stanie nietrzeźwym 29-letni Paweł M. wpadł pod motocykl i doznał obrażeń ciała.

(z)

## Sytuacja w Jordanii

(Dokończenie ze str. 1)

Z Jordanii napływają informacje o dalszych krokach zmierzających do zastąpienia niektórych organów wojskowych instytucjami cywilnymi a tym samym do powrotu do sytuacji sprzed krwawych wydarzeń. Pierwszym takim krokiem było odwołanie ze stanowiska gubernatora generalnego marszałka Madzali. Jego funkcję objął premier Tukan. Szef rządu ze swej strony mianował ministra spraw wewnętrznych Al-Szari zastępcą gubernatora generalnego i wyznaczył gubernatorów różnych okręgów.

Jak wynika z informacji a-

gencji prasowych, powyższe decyzje nie zadowolają jeszcze partyzantów palestyńskich, którzy domagają się gruntownej reorganizacji rządu ammański-go. Sam premier mówił, że je go rząd jest „półwojskowy i półcywilny”. Nieufność budują także oświadczenia monarchy, nie wykluczające możliwości po nowego użycia wojsk do walki z partyzantami.

Ogłaszając decyzję zwolnienia Madzali ze stanowiska gubernatora generalnego, król Jordania Husajna wysoko ocenił wojsk rządowe. Nazwał je „tarczą i nadzieją”.

## Z ostatniej chwili

Agencje zachodnie donoszą, powołując się na rozgłoszone palestyńska w Bejrucie, że w północnej Jordanii wybuchły w sobotę ponownie walki między armią z Palestyńczykami. Według tych doniesień, walki wybuchły wczesnym rankiem w miejscowości Miedzahajer w pobliżu Ramtha, niedaleko granicy syryjskiej. Armia miała użyć artylerii i czołgów, atakując te miejscowości. Rozgłoszenia palestyńska twierdzi, że w dziesięć godzin po rozpoczęciu walki jeszcze trwały.

## POGODA

Zachmurzenie duże, możliwe większe przejścia. Rano mgły. Temperatura w ciągu dnia około plus 8 st. C. Wiaty słabe i umiarkowane.

Jutro zachmurzenie duże z przejściami.

Słońce dziś zajdzie o godz. 16.43, a jutro wzejdzie o 6.12. Imieniny obchodzą Julianna, Łukasz i Wiktor.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

## Niepotrzebna konkurencja

Utyśkiwania na brak frekwencji w czasie zawodów sportowych, która to prowadzi do zmniejszenia dochodów z imprez, stały się jedną z zasadniczych części zebrań sprawozdawczych w łódzkich klubach. Narzekać jest łatwo, trudniej jest nieco zapobiegać temu, nie mówiąc już o znalezieniu odpowiedzi na pytanie — dlaczego się tak dzieje?

Ważnym dla przykładu dzisiejszy kalendarzyk imprez sportowych. O tej samej porze rozpoczynają się dwa ciekawe mecze piłkarskie: Start — Odra i włókińskie derby w lidze międzywojewódzkiej Łódź — Pabianice. Poł godziny wcześniej zaczyna się nie mniej atrakcyjny pojedynek ekstraklasz piłki ręcznej Anilana — Odra Opole. O godz. 11 rozpoczyna się pierwszorzędowe spotkanie w tenisie stołowym Włókielnar — Siemianowiczanka. Jest z pewnością wielu takich kibiców w naszym mieście, którzy chcieliby obejrzeć oba atrakcyjne mecze piłkarskie i piłki ręcznej, czy chociażby dwie z wyżej wymienionych imprez. Z konieczności będą się musieli ograniczyć do jednej.

Dzisiejszy przykład można powtórzyć w każda lub prawie każda niedziela. Imprezy kolidują ze sobą, a potem siłsiymi narzekania na brak frekwencji i pieniędzy. Dla dobra i klubów i kibiców LKKFIT powinien koordynować terminy imprez sportowych, a z pewnością wszyscy będą zadowoleni.

## Automobilklub propaguje karting

Sport kartingowy zaczyna cieszyć się coraz większym

zainteresowaniem. Łódzki Automobilklub posiada już 6 „samo chodzików”, a w przyszłym sezonie będzie dysponował 20. Istnieje projekt, aby przy ul. Szczyńskiego zorganizować specjalny tor do nauki jazdy.

Dzisiaj w godzinach od 10 do 12 na Placu Zwycięstwa odbędzie się jazda szkoleniowa. Zawodnicy przejadą od 10 do 15 okrążeń trasą. Karting o mocy 125 cm mogą rozwijać szybkość do 80 km na godzinę. Z licznego grona entuzjastów tej dyscypliny sportu na wyróżnienie zasłu gują: I. Wierzbicki i A. Pawlak. Trenerem kartingowców jest B. Kowner. Dojazd na 25 bm. startowa będą w trzyosobnym wyścigu we Wrocławiu.

## W. Stepien leczy kontuzje

Jak się dowiadujemy, rekordzista Polski w skoku w dal W. Stepien uległ w czasie tegorocznego sezonu kontuzji od bicia stopy.

W. Stepien znajduje się pod opieką dr H. Pakuty. Proces leczenia tego typu kontuzji jest na ogół dość długi. Przy okazji przypominamy, że rekord Polski Stępnia wynosi 8.21.

## Piłka nożna

NRF — TURCJA 1:1

W Kolonii rozegrano spotkanie eliminacyjne do piłkarskich mistrzostw Europy, w którym reprezentacja NRF niespodziewanie zremisowała z Turcją 1:1 (1:1). Bramki dla Turcji strzelił Kamuran w 16 min., a dla NRF Mueller w 37 min.

LEGIA — GWARDIA 1:0

W jednym rozegranym wczoraj meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Legia wygrała z Gwardią 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 73 min. Stachurski z rzutu wolnego.

URANIA — ZAWISZA 0:0

Jedyny wczorajszy pojedynek o mistrzostwo II ligi piłkarskiej między Uranią i Zawiszą zakończył się wynikiem bezbramkowym.

PUCIAR MICHAŁOWICZA

W Gdańsku odbywa się eliminacyjne spotkania reprezentacji spartakiadowych o puchar im. Michałowicza. Wczoraj Łódź woj. pokonała Bydgoszcz 1:0. Jedyną bramkę zdobył zawodnik pabianickiego Włókielnar Zb. Tokarczyk. Natomiast Gdańsk pokonał Warszawę 2:1

## Siatkarze walczą o puchar CRZZ

W dniach 22—25 bm. w Łodzi rozegrane zostaną finałowe spotkania o Puchar CRZZ w siatkówce męskiej. Startować będą czołowe polskie zespoły — z I ligi Hutnik N. Huta, Stal Mielec, Beskid Andrzejów, Płomień Miłowice, Resovia i z II ligi Chelmiec Wałbrzych, Skra Warszawa i Anilana Łódź. Mecze odbywać się będą w dwóch grupach, jednocześnie na dwóch boiskach hal LKS. Anilana jest w grupie wraz z Hutnikiem. Stala i Chelmiec. Początek zawodów codziennie o godz. 15, a w niedzielę o 9.

## Wysokie zwycięstwo szczypiornistów Anilany

Bardzo ładnie zainspirowali sezon ligowy w Łodzi szczypiorniści Anilany, którzy pokonali u siebie Gwardię Opole 28:13 (17:5). Bramki dla zwycięzców strzelili: Nowakowski i Kuchta po 5, Kamiński 4, Jaroszczak, Wrembel i Wrósek po 3, Wachowicz i Piwoński po 2 oraz Łukawski 1. Dla Gwardii najwięcej Konfisz 3.

Bardzo korzystnie wypadł wczoraj przed własną publicznością szczypiorniści Anilany.

## DZISIEJSZE IMPREZY

Piłka nożna. Start — Odra Opole II liga, godz. 11, ul. Teresy 56. Liga międzywojewódzka. Włókielnar Łódź — Włókielnar Pabianice, godz. 11, ul. Kilińskiego 188, Concordia — OZOS Olsztyn, godz. 11.15 w Piotrkowie. Liga okręgowa. LKS II — Lechia, godz. 11, ul. Ogrodowa, Włókielnar II E. — Orzel, godz. 9, ul. Kilińskiego 188, Start II — Bzura, godz. 13, ul. Teresy 56, Skra Belchatów — Polonia, godz. 14.30, Czarni Kutno — Warta, godz. 11, Czarni Radomsko — Pogoń, godz. 11, Boruta Zgierz — Włókielnar II Pab. godz. 11.

Piłki ręczna. Anilana — Gwardia Opole I liga, godz. 10.30 w hali przy Al. Unii 3. ChKS — Start Opole liga międzywojewódzka męska, godz. 15 na Chojnach. Zapasy. Budowlan — Piast Sieradz liga międzywojewódzka st. wolny, godz. 11, ul. Krzyżowa 5. Tenis stołowy. Włókielnar — Siemianowiczanka I liga, godz. 11, ul. Przybyszewskiego 65. II liga: AZS — MRKS Gdańsk, godz. 10. Al. Politechniki 11. Elta — Elektryk Toruń, godz. 12, ul. Teresy 56.

## W piłkarskim Pucharze Polski

### LKS—Stal (Mielec) i Concordia—Legia!

Rozlosowano II rundę finałów piłkarskiego Pucharu Polski. Mecze tej rundy odbędą się 31 bm., bądź 1 listopada.

LKS spotka się u siebie z pierwszoligową Stalą Mielec, a Concordia Piotrków w Piotrkowie grać będzie z mistrzem Polski Legia. O atrakcyjności tych spotkań nie trzeba chyba mówić.

Zwycięzca łódzkiego meczu zmierzy się z zwycięzcą spotkania Baltyk Gdynia — GKS Katowice, a zwycięzca spotkania piotrkowskiego, z zwycięzcą meczu Gwardia Koszalin — MZKS Gdynia. (s)

## Starowało 22 tysiące harcerzy

Dokonano podsumowania akcji spartakiadowej łódzkiej Chorągwi ZHP. W czasie ostatnich trzech lat w różnym rodzaju imprezach spartakiadowych starowało 22 tysiące harcerzy i harcerzek. Zwyciężył Hufiec z Górnej — 395 pkt., przed Połesiem — 329 pkt. i Widzem — 235 pkt.

W lekkoatletyce w grach sportowych i badmintonie zwyciężył harcerze z Górnej, w piłce nożnej Hufiec ze Śródmieścia a w strzelaniu, pływaniu i w marszobiegach Hufiec Połesia.

Czy rządowi Jego Kró

lewskiej Mości jest wiadomości, że kamerdyner jego ekscelencji ambasadora Włoch w Brytanii ukradł... - rozpoczęła się zgłoszona przed 20 laty (19.10. 1950 r.) najbardziej groteskowa interpelacja, jaką zanotowano w wiekowych annałach angielskiej Izby Gmin.



Aby wyjaśnić treść Interpelacji, trzeba się cofnąć jeszcze o całe 7 lat i przednie do stolicy neutralnej w czasie II wojny światowej - Turcji, Ankarę gdzie w odległości zaledwie kilku kilometrów działały ambasady rozdzielonych liniami frontów walujących państw. I tu toczyła się jednak wojna - wojna wywiadów i kontrwywiadów. A leden z jej epizodów odbił się później głośnym echem w brytyjskim parlamencie.

Zacząło się jednak od tajemniczej wizyty jaką późną nocą złożył nie znany gość ambasady hitlerowskiej Rzeszy, Ludwika Moysisowici. Propozycja przybycia była krótka: - Czy pańskich mołodawców interesują fotokopie tajnych dokumentów spozywających w kase, pancerner ambasadora angielskiego? Moysis, którego pracodawca tylko formalnie było berlińskie MSZ, porozumiał się ze swoim rzeczywistym szefem, Walterem Schellenbergiem, szefem wywiadu SS. I mimo wysokiej ceny - nocny gość zażądał 15 tys. funtów szterlingów za rolkę filmu - uzyskał jego zgodę (i oczywiście gotówkę) na próbny zakup.

Dostawca, który wybrał sobie kryptonim „Pierre”, nie zawiódł zaufania hitlerowskiego wywiadu. Dostarczane przez niego zdjęcia były autentycznymi kopalniami najdoniejszych brytyjskich dokumentów dyplomatycznych. Niemcy „uczciwie” płaćli po 15 tysięcy funtów za rolkę.

A kim był „Pierre”? Nigdy nie ustalono, czy naprawdę nazywał się Diello, ale pod takim nazwiskiem zatrudniony był w ambasady angielskiej w Ankarze jako kamerdyner ambasadora wielkiego sir Knatchbull-Hugessena. A zakarbiwszy sobie nieograniczone zaufanie swojego szefa, codziennie układał go do snu dosypując mu do przygotowywanych lekarstw odpowiednią dawkę środka nasennego. Potem zdejmował z ambasadorskiego breloka klucz do kasy pancerner, otwierał ją i spokojnie oddawał się swojemu fotograficznemu „hobby”.

Był podobno najszczodrzej opłacanym szpiegiem wszechczasów. Hitlerowcy wypłacili mu żywa gotówką ponad 300 tys. funtów szterlingów, a brytyjski kontrwywiad, który po pewnym czasie zorientował się, że źródłem przecieków jest ambasada w Ankarze, nie potrafił zgłębić tajemnicy ambasadorskiej sypialni.

Aż pewnego dnia do ambasady III Rzeszy w Ankarze zjechała panna Elżbieta Kapp. Była córką hitlerowskiego ambasadora w Sofii, sercem i duszą oddana uwielbianemu Führerowi, a dzięki protekcji wielu ludzi najwyższej postawionych w nazistowskiej hierarchii, zaangażowana była tu na sekretarce attaché Moysisowa. Nie od rzeczy będzie dodać, że Elżbieta Kapp była piękną dziewczyną.

Zacząło się od niewinnego flirtu szefa z sekretarką, potem były wspólne wyjazdy za miasto i długie spacery (oczywiście po zakończeniu pracy, w czasie której zaufana sekretarka miała możliwość przynajmniej rzucenia okiem na teczkę synywną „Pierre”, z napi-

sem „streng geheim”). Dalszy ciąg rozgrywał się... również w sypialni. Tym razem była to sypialnia attaché Ludwika Moysisowa. Ponieważ piękna panna Kapp odgrywała tu zupełnie inną rolę, aniżeli kamerdyner Diello, musimy szczegóły potraktować z całą dyskrecją.

Wystarczy powiedzieć, że któregoś dnia bomba pękła. Elżbieta Kapp poprosiła o 3-dniowy urlop, celem odwiedzenia swoich rodziców w Sofii (ambasadorstwo III Rzeszy), lecz do Sofii nie dojechała. Jaka droga znalazła się w Londynie - wiedza tylko szefowie Intelligence Service. Pojedynkę zakończył się więc wynikiem remisowym.

Następnego ranka „Pierre” zginął bez wieści. Po prostu zagubił się w tłumie przelewającym się przez ankarSKI bazar. A attaché Moysisowicz otrzymał pilną szyfrówkę wzywającą go natychmiast do Berlina. Ale Moysisowicz nie spieszył się do spotkania z Schellenbergiem. Wybrał zupełnie inny kierunek podróży. „Odnalazł się” dopiero po wojnie w Szwajcarii.

A w kilka lat potem wydał w Austrii pamiętnik w którym barwnie opisał swoje kontakty z kamerdynerem brytyjskiego ambasadora. Mimo że wynik wywiadowczego pojedynku był w ostatecznym rezultacie remisowy, jego szczegóły nie przynosiły zaszczynu ani sir Knatchbull-Hugessenowi (który prosto z Ankarę przeszedł na emeryturę), ani brytyjskiej służbie dyplomatycznej. I właśnie tu nie wątpliwa kompromitacja była przedmiotem pamiętnej interpelacji w Izbie Gmin.

Owczesny minister spraw zagranicznych labourzystowskiego rządu, Ernest Bevin, cieszył się może w duchu z przypomnienia dyplomatycznej wpadki konserwatystów, ale odpowie dzieć musiał zgodnie z tradycjami brytyjskiego parlamentaryzmu: „Jestem upoważniony do oświadczenia - powiedział on - że tajne dokumenty ambasady brytyjskiej w Ankarze nie zostały skradzione, co nie znaczy jednak, abym mógł stwierdzić, że nie zostały one sfotografowane”. A spiker Izby poprosił mu natychmiast z pomocą: „Zamykam posiedzenie”. Ale mimo „zamknięcia” ławy zarówno labourzystów jak i konserwatystów długo jeszcze rozbrzmiewały salwami śmiechu.

W nie mniej groteskowy sposób przypomniał o sobie w tym samym czasie ankarSKI „Pierre”. W Stambule przeszedł on reinkarnację i odrodził się jako kupiec Eliasz Bazna. Któraś z jego kolejnych prób upłynienia za robionych w roli „Pierre'a” funtów szterlingów skończyła się stwierdzeniem, że banknoty są fałszywe. Bazna zwrócił się wówczas z elaboratem do kanclerza Adenauera, domagając się naprawienia wyrządzonej mu przez jego poprzedników „krzywdy” i wypłacenia honorarium za usługi oddane Niemcom w czasie wojny w „dobrych” markach zachodniemieckich. Nie trzeba chyba dodawać, że spotkała go zdecydowana odmowa. Tak więc powtórzyl się morał: złapał Kozak Tatarzy na...  
Opr. META

Czy chciałbyś mieszkać nad chmurami?

KIEDY LOKATORZY NAJWYŻSZYCH PIĘTER ODDANEGO NIEDAWNO W CHICAGO DO UŻYTKU SUPERWYSOKOŚCIOWCA „HANCOCK CENTER” CHCĄ WYJŚĆ NA ULICE, TELEFONUJĄ PRZEDTEM ZWYKLE DO URZĘDUJĄCEGO NA PARTERZE PORTIERA I ZAPYTANIEM: JAKA JEST DZIŚ POGODA? BO ZE SWOICH OKIEN WIDZĄ W GÓRZE CZYSTE NIEBO, A W DOLE CZĘSTO TYLKO CHMURY.

# PIONOWE miast

„Hancock Center” jest najwyższym domem mieszkalnym na świecie - ma 96 pięter i 369 m wysokości. „Bije” go tylko wybudowany w latach 1929-31 „Empire State Building” w Nowym Jorku (102 piętra i 381 m, a wraz ze zmontowanym nad nim masztem telewizyjnym 448 m). Ale ten gigant wysokości jest wyłącznie biurowcem. Dla porównania warto przypomnieć, że warszawski Pałac Kultury i Nauki ma 42 kondygnacje i 230 metrów, nad którymi wznosi się 43-metrowa iglica.

A jak się w tym superwysokościowcu naprawdę mieszka? No cóż, lokatorzy twierdzą, że dobo, nie wyglądając przez okno (gmach ma 11495 okien) nie doznają zawrotu głowy!

Je bez większego trudu przyzwyczaili się do wahań budynku - odchylenia na najwyższych piętrach sięgają w czasie wiatru do 18 cm. Można nawet, jak twierdzą, przywyknąć do ukośnie nad głową wiszącego żyrandola. „Jeździ się” również w górę i w dół - gmach podnosi się i opada na skutek zmian temperatury. Ruchy te odczuwalne są także nocą.

Koszty budowy „Hancock Center” były nawet jak na amerykańskie stosunki horrendalnie wysokie. Superwysokościowiec budowany jest ze stali, tworzy sztucznych i szkła, przy czym konstrukcja wsparta jest z czterech stron o gigantyczne stalowe krzyże skośne i ma być ideałem stabilności. A budowni-

czowie chwala się faktem, że na budowę zużył 46 tysięcy ton stali, co wystarczyłoby na wyprodukowanie 33 tysięcy krząków ników szos. Nie dziwnego, że komorne wielokrotnie przekracza tu ceny najbardziej luksusowych mieszkań w amerykańskim budownictwie.

DOM - CZY MROWISKO?

Ale nie tylko z tych względów nie należy się spodziewać, że wydział kwaterekowy czy spółdzielnia mieszkaniowa zawia domi kiedyś nas (czy naszych wnuków) o przydziale mieszkań w 96-piętrowym superdramacie. Wprawdzie budowniczowie „Hancock Center” zapowiadają, że ich budowla stanie się wzorem budownictwa mieszkaniowego XXI w., a miasta przyszłości będą „miastami pionowymi”, w których cała ludność mieszkać będzie w gigantycznych, postawionych na sztorc... pudełkach włoskiego makaronu, to można chyba przewidywać, że ludzie nie byłiby zachwyceni tego rodzaju perspektywą. I że nie będą chcieli mieszkać w olbrzymich ulach, w wielotysięcznych mrowiskach, w których człowiek musi przytoczyć (nie zależnie od wysokości, na której przyszedłoby mu bytować) bezustanna, niewcząca indywidu alność, współobecność nieprzecznej gromady współmrowców, gniedźdzących się pod wspólnym dachem. Nie, nie chcemy i nie będziemy mieszkać pod chmurami. Tym bardziej, że w przypadku awarii energetycznej - a taki kataklizm Nowy Jork już przeżył - stanąłby m. in. wszystkie superwysokościowca windy. Przynajmniej - 1850 stopni po schodach...

Niedzielny Magazyn „Dziennika Łódzkiego”

WIOSNA

# Droga przez

Autor wspomnień, Franciszek Koprowski, przeżył wojnę w wojskowej służbie zdrowia. Wrócił do kraju via Węgry, Jugosławia, Liban, Syria, Libia, Włochy (Monte Cassino), Anglia. Dziś pisze o ostatnim etapie swej wędrówki.

# WOJNĘ

Warto się przyjrzeć postaci Mietka Biernackiego. Twórca ludowy, z cenzusem, co może być zaskoczeniem dla byłowców salonów „Cepelli”, którzy obraz ludowych artystów kształtują sobie na podobieństwo ciemnego kmięcia - ni czytali ni pisali, a w dodatku przyglupi. Mie też jest z zawodu technikiem budowlanym ze specjalnością - konstrukcje stalowe, a także absolwentem szkoły drzewnej w Zakopanem, w której ukończył dział kowalstwa artystycznego. Twórczość swą traktuje jako fach, a nie amatorskie hobby, z niej żyje, a więc poddany jest prawom popytu i podaży, przepisom handlowym obowiązującym drobną wytwórczość. Spod jego ręki wychodzą unikalne przedmioty kute w żelazie, ale jednocześnie prawa ekonomii pehają go ku produkcji seryjnej, powtarzalnej.

## KODŃ

### w „CEPELLI”

— CZUJE SIĘ JAK KOŃ NA JARMARKU — MOWI MIETEK BIERNACKI Z ZAKOPANEGO. — KAŻDY MNIE OPUKUJE, ZAĞŁADA MI W ZĘBY, PATRZY W OCZY. ETNOGRAFOWIE MOWIĄ MI JAK MAM TWORZYĆ „CEPELLIA” — CO IZA ILE. A JA, JAK TEN KOŃ, NIE MAM JUZ W TYM TOWARZYSTWIE NIC DO POWIEDZENIA.

O Ile Mietek nie jest jeszcze postacią typową, przynajmniej pod względem wykształcenia, to jednak prawa ekonomii oddziałujące na niego, oddziałują podobnie i na innych kowali, garnarzy, rzeźbiarzy, tkaczy. Czas, Nikiforów, artystów z bożej łaski, mijają, tak jak

i kultura ludowa w jej tradycyjnym, autentycznym i niepowtarzalnym kształcie, z całą specyfiką obyczajowości i twórczości artystycznej.

Do pewnego czasu liczba współpracowników „Cepelli” - twórców ludowych, rosła. Nie znaczy to, że rodzili się nowi, bo prosty „Cepellia” odkrywała zaomnienianych. Od roku 1968 grupa ta jednak zaczęła gwałtownie się zmniejszać. W ciągu trzech lat z kartotek „Cepelli” z rubryki „twórcy - artyści ludowi” i „wytwórcy ludowi” ubyło 720 osób, co

w Hezbach wszelkich wyraża się 26 procentami. Starzy wymierają, bądź... przechodzą do innych rubryk. Młodych zaś interesują zupełnie inne sprawy.

Kowalstwo artystyczne to dziedzina obwarowana regulacjami, do podstawowych należą używanie tradycyjnych narzędzi oraz tradycyjnych wzorów. Zadnych palników, śrub itp. - po prostu ogień, miech, kowadło i młot. Dlate-



(Dalszy ciąg na str. 4)

Po kilku dniach festiwny na Hali, Kłedyś, będąc jeszcze w Egipcie i słysząc rozmowy o Tobruku, nabraliśmy przekonania, że musza być tu liczne podziemne betonowe schrony i uziemienia wykowane w skalach. Tymczasem nie o to, Piasek, piasek i kamienie a w tym wgrzebane przez żołnierzy niemieckie działy. Zadnych budynków ani betonów nie ma, tylko dość liczne za pola minowe zakładane przez Włochów Niemców Australijczyków i naszych ludzi. Często zdarza się że już nie wiadomo gdzie są miny, a gdzie ich nie ma.

Zafetlnym australijski Batalionowy Punkt Opatrunkowy (BPO) Mieści się on w metrowej głębokości dole. Na wierzchu są leszcze ścianki wylężone - woreczków i piaskiem do wysokości 70 cm a nad tym rozpostarty dach namiotu, w dziesięciu miejscach przedziurawiony pociskami. Lekarzy australijskich opowiada że tego poprzednik został w tym namiocie ranny w zabitych i rannych mieł on straz 150 ludzi na etaz 800 w batalionie. My mamy 800 ludzi.

Pierwszego dnia naszego to pobytu strz. Pogodziński wszedł na granat włoski a memu dawnemu sanitariuszowi, strz. Landowskiemu granat urwał 2 palce w nogi. Opatrzyliśmy obydwo i naszego majora, rannego w dniu dzisiejszym.

Przed naszym BPO jest grób oficera i szeregowca australijskiego. Obok w piasku znaleźliśmy pełny plecak żołnierski Zabraliśmy o niego białinę i skarpnetki. bo tego niedużo ma za wiele a reszta ovrzułnicelony znów w piasek. Miejsce, gdzie stoimy nazywa się Piastriano, chociaż nie ma żadnego stado na budynkach.

Jeden z naszych sanerów wjechał na minie i resztki z niego zabrano do malej skrzynki po amunicji.

Dziś widziałem jak nasza artyleria straciła włoski samolot. Snał się momentalnie wraz z żoną na ziemi.

1 września w reclinie napału Niemców na Polskę przelatyło tu 50 samolotów zbrojnia nieko. Zrzucali bomby i strzelali z karabinów maszynowych. Jedną z bomb spadła tak blisko naszego schronu że piasek zaczął nas zasypywać. Ale dziwnym trafem straż wzięlić nie było...).

Sytuacja nasza jest dość ciężka. Nieprzełączal na znacznie większe od nas siły i lotnictwo którego my nie mamy w ogóle. Ponieważ Tobruk od dłuższego czasu aniera się wszelkim atakom a leży on na jedynym szosie asfaltowej z Bengazi do Aleksandrii. Włosi zbudowali już nowa szosę okrążając Tobruk ale port jest im bardziej potrzebny, przygotowują się więc do ostatecznej i napału rozprawy Hitlerowska propaganda nazywa nas szczurami Tobruku.

(...) W nocy z 27 na 28 września nasz patrol zrobił wypad, by zdobyć ładunek, ale się nie udało. Czterech naszych zostało zabitych dwóch zaginelo a ładunek nie ma. Po kilkunastu dniach przechodzimy na inny odcinek. Tu znaleźliśmy kawalek rowu betonowego, szerokiego na 120 cm, a głębokiego na 2 metry i rozłożiliśmy punkt opatrunkowy. Mamy dwóch lekarzy: podpor. Feliksa Parasol i aspiranta Olech Szczepański, czterech sanitariuszy: por. Antoni Grondański st. strz. Franciszek Pajak, sier. Zygmont Kelz - z cwydą dentysta warszawski i sier. Zenon Plekut. Kierowca sanitarki jest sier. Tadeusz Moskański. Ja jestem

# KODNÁ

## W „CEPELIU”

(Dokończenie ze str. 3)

go też Mieczek Biernacki oburza się na „Cepelie”, że sprząda w swych sklepach „kowalstwo artystyczne”, które ognia i młota nie widziało, co najwyżej prasę. Dlatego też Mieczek oburza się, że „Cepelia” kopie dotki pod Frankiem Bednorzem wyrabiającym oryginalne spinki zwane parzenicami i zaczyna je produkować fabrycznie w... Poznaniu.

Ale to dotyczy nie tylko Mieczka Biernackiego i Franka Bednorza. Liczba twórców ludowych maleje, ale popyt w miastach na wyroby ludowe lub quasi - ludowe, rośnie. Wraz z nim rośnie cały przemysł. W roku 1959 „Cepelia” zatrudniała 648 rekordzieli - chłupników wiejskich i 842 robotników w zakładach zwartych. W roku 1970 już 8817 chłupników i 1854 robotników. Odpowiednie też przed stawia się struktura wyrobów. Wartość wytwarzanych przez artystów ludowych autentyków i przedmiotów unikalnych stanowiła zaledwie 11 proc. ogólnej wartości skupu i produkcji „Cepelii”.

I tak „Cepelia”, mająca niezaprzeczalną rolę w hamowaniu procesu zanikania sztuki ludowej, staje się przedsiębiorstwem, które jak każde inne musi dbać o rentowność, powoli podcina ko rzenie drzewa na którym wyrosła.

Z „Cepelii” - tego mariażu mecenasa i przemysłowca, rodzą się zabawne dla postronnych, ale przykre dla zainteresowanych nieporozumienia. Oto jeden z kowali, stosując klasyczną technikę i regionalne zdobnictwo, opracował wzór pięknej popielniczki z uchwytem w formie kogutka. Uczony profesor - etnograf przykładał temu pomysłowi, zakwalifikował popielniczkę jako oryginalną adaptację ludowych wzorów. „Cepelia” jednak przedmiot odrzuciła, tłumacząc że... na wsiach nie używało się popielniczek, a więc, że jest to dzieło ni przy piąt ni przyłatał. W końcu, po wielu perypetiach autorytet profesora zwyciężył, ale dziwić musi, że „Cepelia”

tak ortodoksyjna z jednej strony, z drugiej, jakby inny mi drzwiami, wprowadza do swych sklepów produkty nie mające ze sztuką ludową nic wspólnego - choćby wiele mebli których wieś nigdy na oczy nie widziała.

Panuje w tej materii swoiste pojęcie pomieszanie. Etnografowie mają swój podział, różnicują autentyki od adaptacji i inspiracji sztuki ludowej. W praktyce jednak, choćby w polityce cen skupu i cen sprzedaży „Cepelii” tym podziałem się nie przejmują. Zbyt jest, ekonomia ciśnie nie tylko „Cepelie” lecz i twórców, nie wiec dziwnego, że ci coraz chętniej zmieniają się w chłupników - rekordzieli-ków lub rzemieślników.

A to nie tylko formalne przejście z rubryki do rubryki w kartotekach pracodawcy, lecz także zmiana jakościowa. Wytwory unikalne stają się coraz radsze, nie sa bowiem oplacalne. Twórcy ludowi to ni zawód, ni szlachetne hobby, nie ma żadnego statusu, który broniliby go i jego twórczość, przed falsyfikatorami, sprytnymi naśladowcami wykorzystującymi koniunkturę, ani też przed przemysłem produkującym seryjne wyroby niby podobne, lecz bezduszące, nie noszące śladu ręki artysty. Nabywcy nie sa zorientowani w tym co kupują - autentyk, czy falsyfikat, ich świadomość estetyczna jest w tym względzie bardzo mała, a krótkowzroczna. „Cepelia” zachiera różnicę między jednym i drugim. Zróżnicowanie cen, trwałe oznaczenie przedmiotów unikalnych - oto chyba logiczne wnioski, jakie powinno wyciągnąć z tych faktów przedsiębiorstwo - mecenas.

A tak w ogóle warto by się zastanowić, czy „Cepelia” jako przedsiębiorstwo nie przekroczyła już etapu, na którym trzeba wydzielić z niego dział autentycznej twórczości ludowej i przekazać go pod opiekę i ochronę powstałemu przed dwoma laty Stowarzyszeniu Twórców Ludowych.

Przemysłowcy by to nie zaszkodziło, pomogłoby zaś twórcom, którzy powoli zaczynają być traktowani jak płat koło u zdobnego wozu „Cepelii” albo jak koń w państwowym ośrodku maszynowym. Zwierzę ładne, ale bezużyteczne.

**JERZY KATARASIŃSKI**

HISTORIA LEKU JEST PRAKTYCZNIE TAK STARA JAK I HISTORIA LUDZKOŚCI. ALE NIE O TO CHODZI. OSTATNIE DZIESIĄTKI LAT PRZYNIOSŁY ZASKAKUJĄCY ROZWÓJ FARMACJI I W TYM KRYJE SIĘ WŁAŚNIE NIEBEZPIECZNESTWO. „HOMO SAPIENS” UWIERZYŁ BEZGRANICZNIE W CUDOWNĄ WŁAŚCIWOŚĆ I BEZGRANICZNA MOC FIGUŁKI. I TAK NARODZIŁA SIĘ TOKSYKOMANIA - POTRZEBA ZATRUVANIA SWOJEGO ORGANIZMU. A ZAWĘZAJĄC ZAGADNIENIE - LEKOMANIA.

**E**ksperci Światowej Organizacji Zdrowia określają ten stan jako okresową bądź chroniczną intoksykację spowodowaną powtarzającym się zżywaniem leków naturalnych lub syntetycznych. Charakteryzuje się on pragnieniem czy też potrzebą stałego zżywania leku i zdobywania go wszelkimi środkami, tendencją do powiększania dawek, zależnością psychiczną i fizyczną. Jakie są przyczyny? Na ogół złożone. Wyodrębniła się jednak kilka podstawowych. Przede wszystkim warunki życia i pracy, stały pośpiech i napięcie nerwowe, niepokój o przyszłość, bezsenność, przemęczenie fizyczne i psychiczne. Postępująca industrializacja środowisk tworzy trudności adaptacyjne, brak odprężenia i wypoczynku. Wreszcie jest to wiara w skuteczność leku i łatwa jego dostępność.

W tej ostatniej dziedzinie kryje się najpoważniejsze chyba źródło. Proszę sobie wyobrazić, że trzy światowe po-

nosil około 7 mln dolarów. Wszystko to obrazuje problem, jakim jest otrzymanie nowego leku.

Wróćmy jednak do zasadniczego tematu. Wśród cech charakteryzujących lekomanie nie wymieniliśmy jeszcze jednej, a są to ujemne skutki, jakie powoduje nadmierne zżywanie leku tak dla jednostki jak i społeczeństwa. **NA POCZĄTEK - JEDNOSTKA.** Przynajmniej do leków takich jak np. Elenium, Meprobam, Bromural i inne nasenne i uspokajające, mogą w rezultacie prowadzić do zaburzeń i zwyrodnienia nerwowych i psychicznych, ośpienia myślowego, zaburzeń czynności wegetatywnych, pobudzenia psychiczno-emocjonalnego, psychoz obłądniczo-halucynacyjnych i tak dalej. Oczywiście, zaznaczam, wtedy gdy człowiek leczy się na własną rękę, bez kontroli lekarskiej. Nawet prozaiczne tabletki aspiryny i przeciw bólowi głowy, mogą - przy nadmiarze - prowadzić do przyzwyyczajania i wynikających stąd skutków dla organizmu.

14 lat. Jednej osoby nie udało się uratować. W ciągu lipca bieżącego roku zanotowano 24 przypadkowe zatrucia w tym u 5 dzieci. I znowu zaznaczyć trzeba, że są to jedynie dane pogotowia. Nie obejmują one tych chorych, do których nie zwołano pomocy lekarskiej, lub zgłoszonych bezpośrednio do Kliniki Toksykologicznej WAM lub Instytutu Medycyny Pracy. Biorąc zaś pod uwagę, że choć znaczny, jest to jednak tylko jeden ośrodek miejski w Polsce, statystyka ta jest dość niepokojąca.

Pora wrzeć w sprawę zasadniczą - powszechną dostępność leków powodujących przyzwyyczajanie i lekomanie. Jak już się rzekło, należą do nich w pierwszym rzędzie leki psychotropowe, nasenne, uspokajające, środki przeciwbólowe, aspiryna, tabletki przeciw bólowi głowy i inne. Jak jest z tą dostępnością? Wiadomo, że te ostatnie można kupić w kiosku „Ruch”. Ale Meprobam czy Elenium można kupić jedynie na receptę. Praktyka uczy jednak, że tam gdzie w grę wchodzi tego rodzaju środki, ich „wyłudzenie” od lekarza nie jest sprawą trudną. W grę wchodzi przecież bodźce tak abstrakcyjne, że precyzyjne ustalenie rzeczywistości potrzeby jest praktycznie niemożliwe. I TERAZ TROCHE LICZB.



W Polsce w roku 1965 zjedzono blisko 660 mln. tabletek od bólu głowy, a w roku ubiegłym już 813 milionów. W Łodzi wyprodukowano 2 mln. w tym roku zjedzono 1,3 mln. drażetek tego leku. Bez przerwy rośnie także spożycie Elenium, które na krakowskim rynku ukazało się w ub. roku (przedem walim). Rośnie z roku na rok spożycie Luminalu, Impriminy, Gardanu i tak dalej i tak dalej.

tegi farmaceutyczne: Stany Zjednoczone, Japonia i NRF - mają na swoich rynkach po około 12 tys. leków własnej produkcji w 24 tys. odmian. Są to oczywiście dane orientacyjne, bo dokładne ustalenie jest prawie niemożliwe. W dodatku nie liczy się tutaj środków ziołowych. Na naszym krajowym rynku farmaceutycznym mamy mniej więcej 600 leków własnej produkcji w 1300 odmianach, około 200 preparatów ziołowych i ok. 200 mieszanek ziołowych. Znowu nie wliczamy tutaj, ogromnego przecięż, importu leków.

**ALE IDŹMY DALEJ.** Człowiek jako istota społeczna z tego punktu może być analizowana także i wtedy gdy w grę wchodzi leki. I znowu klasycznym przykładem jest analiza wypadków w ruchu kołowym. W NRF w 1968 roku na 10 tys. kierowców, którzy uczestniczyli w wypadkach, około 14,5 proc. znajdowało się pod działaniem leków. W Danii w tym okresie na 1226 kierowców - 10 proc. kierowców. I co z naszego podwórka. W tym samym czasie (1968 rok) 11,9 proc. kierowców, którzy uczestniczyli w wypadkach na terenie Krakowa i województwa krakowskiego - 11,9 proc. zażywało leki w ciągu 12 godzin przed wypadkiem. Jeden z kierowców zażył w tym okresie 12 tabletek od bólu głowy (anti dolozone).

**I WRZEĆCI PRZYKŁADY NAJDRASTYCZNIJSZE.** W 1969 roku łódzkie Pogotowie Ratunkowe zanotowało 291 wypadków przypadkowego zatrucia lekami z czego 86 stanowiły dzieci w wieku do

Lekarze specjaliści z dziedziny psychiatrii stwierdzają, że ten wzrost spożycia niektórych leków nie jest wcale wprost proporcjonalny do wzrostu liczby leczonych nerwic i stanów nerwicowych. Po tabletki sięga się zbyt łatwo i zbyt lekką ręką, nie zdając sobie w pełni sprawy ze skutków. Nie oznacza to bynajmniej, że społeczeństwo nasze składa się w większości z lekomaniów. Na szczęście takich przypadków nie mamy zbyt wiele, choć jak się dobrze rozejrzeć wśród swoich znajomych, każdy z nas znajdzie kogoś, kto po tabletkę od bólu głowy sięga, bo - „czuję że będzie mnie boleć głowa”, a po Elenium, bo - „muszę się zrelaksować”. Dlatego pamiętajmy raczej, że lek jest sprawą lekarza, a twierdzenie Stańczyka, że Ilu Polaków tyłu lekarzy, miało być przenosią. Miało być.

**LESZEK RUDNICKI**

# Droga przez

(Dokończenie ze str. 3)

szelem Batalionowego Punktu Opatrunkowego. Opatrujemy rannych przy dwóch latarniach naftowych.

Ktoregós dnia ranny został nasz żołnierz. Leżał na linii w takim miejscu, w którym w ciągu dnia nie można było zdradzić żadnego ruchu. Aby nie ślazić ognia na leżących obok kolegów. Przyczyna się wiec do niego sanitariusz szer. Stanisław Gajowniczy. dał mu morfinę w tabletkach, zrobił opatrunek i już pozostał z nim do wieczora. Co jakiś czas przekazywał tylko, przez leżących nie opodal kolegów, wiadomości o rannych, które następnie były telefonicznie przekazywane lekarzowi. Ludzie nasi zachowywali się wszędzie po bohateru. Chory nie zgłasza się do lekarza, bo chcą razem z kolegami schodzić z linii. A choruje wielu, edyż warunki odżywiania i bytowania sa bardzo ciężkie.

W naszym batalionie mamy swego bohatera. Jest nim sierż. pchor. Adolf Bocheński. Przyszedł do nas spod Narwiku. Bardzo inteligentny i mądry człowiek, a cala dusza oddany sprawie polskiej. Kiedy stwierdzono, że jedna z włoskich wież obserwacyjnych najbardziej nam szkodzi, a nasza artyleria nie może jej rozbít, wybrał się z kilku żołnierzami, dotarli do podpalii. Rozpalił tym pistolety ożen włoskiej broni maszynowej, ale po kilkunastu godzinach wrócili calo i zdrowo.

Miał zawsze wyjątkowe szczęście. Powstała nawet taka fama, że „jego pociski sie nie imają”. Niektórzy jednak nie chcieli z nim chodzić na wypadki mówili: - On idzie w najgorsze miejsca i zawsze wróci, ale ty bracie, możesz przy nim dostać i zostać.

Po Tobruku odszedł z naszego oddziału, został oficerem i w Włoszech niedaleko Loreto, zginął. Wieczorem na pustyni jest tak ciemno że mamy świecących gwiazd, nie widać nic na odległość 10 metrów. Kiedyś kręglem sie w kółko w promieniu 150 metrów przez pół godziny. Potem na płasku położono białe szerokie taśmy od dowódcztwa batalionu do każdej kompanii i po nich chodziliśmy w nocy.

14 listopada najniepodzielaniej przyjechał do nas gen. Sikorski. Wpadł rano, oglądał nasze schrony B.P.O. i pocieszał, że już niedługo wyjdziemy stad. Był z nim gen. Kopański i dwóch oficerów z Londynu. Przyjechał w nocy samolotem, nie chciał żadnych honorów, skromnie odwiedzał wszystkie oddziały. Przyniósł wielu najlepszym żołnierzom i oficerom odznaczenia i pamiątki w postaci swoich fotografii. Jedną z nich otrzymał mój kolega Franek Pajak. Bardzo sie wszystkim z tego cieszyli, bo Pajak jest naprawdę bardzo dobrym sanitariuszem i kolega.

Wieczorem tego dnia w nastędnym schronie zginął szer. Edmund Dobrzański. Był w oddziale artylerii, w sławnego później por. Gruszkli. Ponieważ miał za mało amunicji, wyszykowali zdobycza włoska armata i strzelali z niej

ile chcieli, bo amunicji włoskiej wszędzie leżało pełno. Ale po jakimś czasie i tej zabrakło, rozbrali więc granaty włoskie. W tym dniu jakoś im to rozbrajanie nie wyszło. Dobrzański zginął na miejscu a jego dwaj koledzy zostali ciężko ranni.

17. XI. w nocy patrol wrócił z ośmioma rannymi i jednym zabitym. Był nim szer. Władysław Kwaterajski. 19-letni ochotnik z naszego konsulatu w Persji. Sam Polski na oczy nie widział w portfelu znaleźliśmy list do matki, podziurawiony odłamkiem pocisku moździerza. W liście tym podziusza matkę że „już może niedługo pojedziemy do Polski, do której tak zawsze tęsknisz”. Był bardzo lubiany przez wszystkich wiec spontanicznie zrobiliśmy zióborkę pieniężną dla jego matki. Po kilku miesiącach nadszedł list z podziękowaniem. Matka Władka zisała, że najbardziej cieszy się z tego, iż jej syn był tak lubiany przez koleżów.

W polowie listopada ostre pogotowie. Brygada czołgów angielskich w Tobruku dostała rozkaz przebiecia się przez Niemców i oddania swoich czołgów oddziałom angielskim walczącym pod Sidi Rezeh. Zrobiła to trzecie 200 ludzi w zabitych i rannych. Teraz w ten „tunnel” wyrabany przez Anglików, poszli nasi sasiady, ich dowódca pólk Dolegaczeskowski został ciężko ranny w klacie piersiowa, por. Pruszyński gdzieś zaginął (odnalazł się po trzech dniach, gdy trafił na stronę niemiecką), a trzech naszych koleżów z obsługi działka p-panc. zginęło pod gasienicami czołgu niemieckiego. Jak opowiadają świadkowie bitwy, działko rozbilo siedem czołgów, ale omył najechał na nich z tyłu i zgniół wszystkich z działkiem. Walka czołgów trwa od kilku dni ze zmiennym szczęściem. Artyleria z jednej i z drugiej strony tak bije, że my już nie wiemy, co sie wokolo nas dzieje, tym bardziej, że cały teren jest zadymiany. Robi sie piekło. Już i wiele angielskich samolotów kreśli sie nad nami.

W nocy 8 grudnia nasz zrobili większy wypad na odcinek Włochów i wzięli 70 leńców, nie tracąc nikogo ze swoich ludzi. 9 grudnia o godz. 17 nasze bataliony ruszają do naturca i do nocy batalion zdobywa wzgórze El Carmuzo (dziewięć piersi). Bataliony 1 i 2 wzgórze Medaur. W naszym batalionie jest 7 zabitych i 21 rannych. My na B.P.O. mamy tak wiele pracy że ślamy się na nogach, bo przez naszych rannych, musimy opatrzyć wielu jeńców. Z naszego batalionu zabici sa: por. Adam Wloch, plut. Tomasz Wolleżko, kpr. Bolesław Torbus szer. Bolesław Oleksy, strz. Henryk Sojka, strz. Zygmunt Grzeński i mój sanitariusz szer. Wacław Wiśniewski, a w drodze do szpitala zmarł kpr. Stanisław Filaczowski.

Zaraz ruszamy w pościg za nieprzyjacielem, Tobruk jest wolny!

7 maja 1945 r. kiedy znajdowaliśmy się we Włoszech, posłyszeliśmy w radiu ogłoszenie, że Niemcy skapitulowały całkowicie i bezwarunkowo. Odetchnęliśmy wszyscy, z całym poszyszymym bicie dzwonów w kościolach, a wie-

ezorem już odbywała się uroczyste nabożeństwa dzlekrezynne, ze wszystkich światłami i uroczystym „Te Deum laudamus”. W mieście widać mnóstwo rakiet kolorowych i pocisków świetlnych, wystrzelanych na wiat. Sa już olbrzymie afisze o zakończeniu wojny.

My, Polacy, cieszymy się tylko połowicznie. Nasze dowódcztwo na odprawie mówi, że jeszcze nie możemy wracać do swoich rodzin, nie powinniśmy nawet nisać listów, bo to im może zaszkodzić. A każdy z nas chciałby wracać jak najprędzej do swoich, aby im pomóc, nacieszyć się nimi. Urządzała teraz wycieczki w różne okolice Włoch, do Bolonii, Florencji, Neapolu. 18 maja, w rocznicę naszej bitwy pod Monte Cassino, sa odprawiane nabożeństwa żałobne za poległych kolegów.

Ktoregós dnia przyjechał do nas gen. Anders. Przemawiał przez głośnik do około 2500 żołnierzów. Powiedział, że chce z nami rozmawiać nie jako dowódca, ale jako kolega, brat, ojciec. Chce nam przedstawić szczerze cala sytuację, która każe nam tu zostać. Mówił, że czeka nas jeszcze wiele trudów, notu i krwi, ale Polska będzie wolna, a on nas może doprowadzić tylko z bronią w reku, pod naszymi sztandarami. Za kilka dni podał w radiu wiadomość, że gen. Rommel, kardynał Hlond i gen. Boruta-Sklichowicz zgłosili się na powrót do kraju. Z naszego oddziału zgłosiło się na wyjazd 40 ludzi, ale po rozmowie z kolegami zaraz ośmiu się wycofało. Jechać do kraju chcą wszyscy, ale równocześnie sie boja, bo - powiadała - nie wiadomo co tam może spotkać człowieka. Ja nie mam od rodzin żadnych wieści. Teraz przyszedł rozkaz gen. Andersa, że wszyscy żołnierze muszą sie uczyć jakiegoś rzemiosła, lub w innym kierunku kształcić się. Zapisaliśmy się na kursy wyrobów elastycznych - skórzanych - a także na Korespondencyjny Kurs Gimnazjum Kwieciekiego w Glasgow. Mój obecny dowódca por. lek. Wyspiański powiedział mi że może pofechać do Rzymu na 6-tygodniowy kurs dla prelegentów rolniczych.

Przy końcu marca 1946 r. Anglije poinformowali gen. Andersa, że cały nasz Korpus ma być zdemobilizowany i w tym celu wszyscy Polacy mają orzeczenie się do Anglii. 18 sierpnia przybijamy startkami do Liverpoolu. We Włoszech mieliśmy obojętne pogody i wspaniałe góry. Tu mamy wody brunatno-szare, a powietrze pełne mgły i sadzy. My zaczęliśmy dalszy ciąg kursu rolniczego, ale jakoś nam to nie idzie, tak jak we Włoszech. Nie ma takiego entuzjazmu, jaki tam był.

W tym czasie z moim kolegą - wykładowca na kursie rolniczym, wyjechalismo do Londynu w sprawach służbowych, ale przy tym poszliśmy zobaczyć się z panem Lipskim, byłym ambasadorem Polski w Niemczech. Był on kuzynem, czy dobrym znajomym mego kolegi U. B. Lipskiego szkoliliśmy rady na pytanie, czy mamy wracać do Polski czy też nie. Po dokładnym zapoznaniu się z naszymi stosunkami rodzinnymi, kolega powiedział, że może



KIEDY PAGANINI BYŁ U SZCZYTU SŁAWY, WYSTARCZYŁO PRZYLEPIĆ NA MURZE NIEWIELKĄ KARTKĘ "DZIS PAGANINI" A TŁUM NATYCHMIAST WYPELNIŁ SALE.

MNIJEWIEJ TAK SAMO PRZED LATY OZNAJMIALI SWE PRZYBYCIE "CZERWONO-CZARNI" Z MŁODZIUTKA GWIAZDĄ BEATU - KARIN STANEK, I CHOĆ MIĘDZY MUZYKĄ WIELKIEGO "SZARLATANA SKRZYPIEC" A PRODUKCJAMI KARIN STANEK Z "CZ-CZ", SZCZERZE MÓWIĄC, NIEMOŻE BYĆ ZADNEGO PORÓWNIANIA TO JEDNO MOGŁO ICH ŁĄCZYĆ: ATRAKCYJNOŚĆ WYSTĘPÓW.

TAK OTO PISANO I MÓWIŁO OSIEM PIĘC, CZTERY LATA TEMU O KARIN: "ZYWIŁOŁWA DZIEWCZYNNKA Z WARKOCZYKAMI", "WŚCHODZĄCA GWIAZDA POLSKIEGO BIG-BEATU", "NAJWIELEJSZY ŚPIEWAJĄCY KRASNOLUDEK ŚWIATA".



Karin Stanek wychodziła na estradę. W obeliskach spodniach, z gitarą, nierzadą warkoczka mł. krzywka i podobala się ówczesnej publiczności... Jeszcze trzy lata temu była popularna. Jednak nowe pokolenie "rastolatków" bardziej wyrobione muzycznie, pasjonuje się muzyką trudniejszą, bardziej ambitną niż ta która im proponowała Karin. Przyszły więc nowe łóde, a gwiazda Stanek zgasła.

W ubiegłym miesiącu piosenkarzka przyszła do naszej redakcji. Pogodna, uśmiechnięta, nikogo nie oskarżała. Ale jednemu z kolegów przekazała słowa, które warto przytoczyć ku przestrodze młodym śpiewającym dziewczynom i młodym muzykującym chłopcom, którym wydaje się, że nie praca i nauka umożliwi im egzystencje i zabezpieczy przyszłość, lecz talent. Talent to bardzo niebezpieczne słowo.

Mówi KARIN STANEK: „Nie wierzę w mit o łatwej karierze! Trzeba pracować, pracować, pracować! Niektórzy myślą, sukcesy poprzewracają w słowach, też nazwiska skandali dzisiaj widownia. Jeżeli oni myślą, że to wszystko — nie wiedzą jeszcze, jak wielką

krzywdę czynią im ci, którzy i są i są — widza nie człowieka, lecz złotonośną kury. Pięć lat temu panowie kompozytorki i panowie tekściarze obiecywali mi wszystko, jeśli tylko żechce śpiewać ich utwo-ry. Dziś otrzymuje — ochłapy. A ci, którzy mnie nęcali do góry, mówią dzisiaj, zajęci następnymi: kończy się Karin Stanek...”

Czy Karin wróci na estradę? Na to pytanie odpowiedzieć może tylko czas. Jak dotąd nie jest on przychylny dla Karin Stanek.

przeżyłający drugą młodość muzyczna Elvis Presley. Niedawno udat się do Nashville, by nagrać kolejny album długogrający. Elvis rozpoczynał pracę o godz. 18, a kończył rano dnia następnego. Widocznie Elvis musiał pracować bardzo długo. Skoro szóstego dnia nagrał, mając wielką chrype mógł tylko... mówić szepcąc. Pierwsze jego słowa brzmiały: „Tak wspólnie rozumieliśmy się z orkiestrą, że zamiast 12 pianowanych nagra-liśmy aż 32 piosenki, które przedtem wcale nie istniały”.

ANDRZEJ JOŹWIĄK

# ŁÓDŹ, KTORA ODZYSZAŁA

Dzięki uprzejmości ZO Zw. Pracowników Kultury i Sztuki, który udostępnił nam materiały archiwalne, mogliśmy w poprzednim odcinku oprowadzić państwa po najstarszych iluzjach Łodzi. Jak pisaliśmy, było ich kilka — początkowo niewielkich, traktujących film jako dodatek do normalnych produkcji artystycznych, ostatecznie jednak X Muzą zdobyła sobie na stałe prawo obywatelstwa i roz-głosła się w 16 punktach miasta (trok 1914).

Ileż to przeżyć i wzruszeń dostarczało kino, gdzie w ciągu kwadransu „księżniczka wychodziła za mąż, gubiła swoje dziecko, rzucała się do wody, zostawała wyratowana przez dzielnego strażaka w kasku i po 18 latach odnajdywała swą córkę, która rozpoznawała go na monogramie na koszulce”. Albo i komedie, tak rozpowszechnione po I wojnie. Widzo-wie wprost szaleli za zewołanym Ben Turpinem, lub Fatty - Grubaskiem, czy nieskazitelnym elegantem Macem Linde-rem, nie mówiąc już o Pacie i Patachonie.

Wśród pełnometrażowych filmów, które szły wtedy w Ło-dzi wymienić trzeba „Fausta”, „Dzieje grzechu” wg po-wieści Żeromskiego, amerykańskie „Życie Mojżesza” i wresz-cie wstrząsające dzieło Ernica Guazzoniego „Quo vadis”. Z biegiem czasu poszczególne kina wyspecjalizowały się w pewnych określonych gatunkach filmu. Na kryminalny cho-dziło się z reguły do „Uranii” lub „Flory”, na „kubofe” z niezapomnianymi Rio Jimem, Tom Mixem czy Ken Maynar-dem do „Czarów”, „Corso” i „Wenus”. Filmy z gatunku „paszcza i szpady” wyświetlano „Apollo”, znajdujące się w głębi podwórza przy ul. Konstantynowskiej, w miejscu daw-nego cyrku. Zapisano się ono w pamięci widzów m. in. dzie-ścicioma odcinkami przygód „Hrabiego Monte Christo”.

Każde z łódzkich kin miało swą specyfikę, swój „genre”, który niejednokrotnie narzucał przedsiębiorcy właściciel, i tak np. do najlżejszych kin w Łodzi należały „Oświatowe” i „Victoria”. Pierwsze z nich (w Parku Źródłiska) było własnością niejakiego Karłowicza z zawodu rzemieślnika. Otu człowiek wpadł na iście szatański pomysł — kupował za bezcen przeznaczone na przedmioty, a dokonawszy prze-mysłowych komplikacji wyświetlał je tygodniami, inkasując a 25 gr od każdego biletu. Interes prosperował znakomicie, czego dowodem było wycie przystąpienia Karłowicza do spółki w kinie „Luna”, a następnie budowa własnego kina-teatru przy ul. Przybyszewskiego (dziś „Wolność”). Podobnie działał szef „Victorii” Mayer. W starej ruderie (przy ul. Kilińskiego, niedaleko ul. Sierskiej), chyba tylko przez przekorę noszące miłano kina, ustawił on kilkanaście rzę-dów ławek poczekalnią znajdowała się pod chimarką, nato-miast kabina operatora w drewnianym „kurniku” przyplecio-ny m do tylnie ściany budynku. Poślężane filmy lecały „curkiem”, a że publika była niewybredna i przychodziła przede wszystkim „do kina nie zaś na film” Mayer nie na-rzekał na brak frekwencji. W ostatecznych przypadkach ra-tował ją rozwieszaniem kolorowych lamponów i maskara-dowym strojem faktura, w którym zapoznawał widzów z „ciem-nymi tajemnicami ich przyszłości”.

Na zupełnie innych zasadach oparł swe kino właściciel „Rekordu” — Gralak. Na przestrzeni szeregu miesięcy anali-zował on wpływy kasowe, oraz ich zależność od rodzaju fil-mu. Ostatecznie doszedł do wniosku, że widzowie mieszka-jący w okolicy Górnego Rynku, gustują w filmach religij-nych. Na ekranie zaczynają się więc pojawiać obrazy w ro-dzaju „Obrony Częstochowy”, „Od zmkrochów katakumb do cudów Watykanu”, „Golgoty” itp. „Rekord” i jego właściciel niebawem zyskali uznanie w pewnych sferach dzielnicy.

Tymczasem szereg kin płałowało, przechodziło w ręce in-nych właścicieli, zmieniano nazwy, poszerzono godziny pro-jekcji — tocząc nieprzejednaną walkę z widzami. Niektóre z faktów wydały się dziś wprost nieprawdopodobne, inne wręcz anegdotalne. Zwłaszcza, że nieubłagany czas zaciera w pamięci szczegóły. Ot, choćby taka historia o „Rakiecie”. To stare kino przy ul. Siemkiewicza (dziś „Tatry”) miało się rzekomo ratować przed upadkiem wyświetlaniem fil-mów... pornograficznych. Były to seanse nocne, wyłącznie dla wojenniczonych panów z łódzkiego high life'u. Mimo dyskrecji, jaka otaczano owe nocne spotkania, niebawem wieść dotarła do czcigodnych matron, a przez nie podobno nawet do samego księdza biskupa. Co się działo później? W następnym odcinku, niestety, o tym nie napisemy...

(D. C. N.)

## Spadająca gwiazda

## Rozrywki umysłowe

Nagrody: **popielniczka, bransoletka, spinka do krawata, Krzyżówka sylabowa**

1		2	
		3	
4			5
		6	
	7		
8			9



POZIOMO: 1. Tarantula, 2. Rosna do deszczu, 3. Ptak morski, 4. Wnęk w ścianie, niszka, 5. Kolejne miejsce, 7. Następca Roosevelta, 8. Pniak z korzeniami, 9. Ugodził w nią Parys Achilleasa

PIONOWO: 1. Swobodna przeróbka z zachowaniem pierwotnego tematu, 2. Na końskiej szyi, 3. Ma duże mniemanie o sobie, 5. Na rzece albo na oczach, 7. Wędrowną gruda aktorów.

### Figura liczbowa

Kolejne liczby od 9 do 17 wpisane w ten sposób do podanej figury aby suma lech w rzędach poziomych, pionowych i na przekątnych wynosiła 39. Czysta liczba test już na właściwych miejscach.

12		
	13	
		14

Rozwiązania (przynajmniej jednego zadania) nadsyłaj na-leży pod adresem „DE” w terminie 7-dniowym. Na kopetach prosimy o dopisek „krzyżówka” lub „figura liczbowa”.

Rozwiązanie konkursu „Jubiler”

DUŻY WYBÓR ZEGARÓW POLECAJĄ SKLEPY PHD „JUBILER”. Tak brzmiąło hasło konkursu ogłoszonego na lamach „DE” w dniu 4 X br. Wpłynęło 4120 rozwiązań. Nagrody wylosowali: Józef Wojtacki, Łódź, ul. Zgierska 103, — „Szczerebie Chrobrego” Krystyna Dąbrowska Pabianice, ul. A. Czerwonej 37 — budzik, Anna Nowicka Łódź, ul. Sarno-cka 3 — naszyjnik Edmund Świderski, Łódź, ul. Abra-mowskiego 1 — srebrne spinki.

### ODCZYTY I WIECZORY MUZYCZNE

Stowarzyszenie Współczesnej Muzyki Rytmicznej organizuje w październiku szereg ciekawych imprez, które z pewnością zainteresują naszych Czytelników.

18. X. br. godz. 19 — sala Spółdzielczego Domu Kultury, ul. Piotrkowska 243. Wieczór muzyczny z udziałem Mieczysława Święckiego (ballady, romanse) i Jana Boby (akompa-niament).

19. X. br. — godz. 18 sala Domu Kultury im. F. Dzierżyńskiego, ul. Piotrkowska 282. W ramach metodyki prowadzenia zespołu gitarowego — otwarta próba Grupy „Centrum” połą-żona z dyskusją nt. prawidło-wego przebiegu prób. Podsta-wa do dyskusji będą dwa ut-wory opracowane „na żywo” przed publicznością.

20. X. br. — godz. 18 — DK im. F. Dzierżyńskiego. Pre-lekcje nt. „Musyka w Ludow-ym Wojsku Polskim”. Spot-kanie z oficerem WP.

26. X. br. — godz. 20 — Spółdzielczy Dom Kultury, Re-cital Niny Urbano (akomp. Kwartet Muzyczny z Warsza-wy).

30. X. br. — godz. 19 — DK im. F. Dzierżyńskiego. Od-czyt nt. „Prasa muzyczna PRL. Muzyka w masowych środkach przekazu”. Wstęp wolny na wszystkie imprezy.

### UWAGA MELOMANII

Od 22. X. br. do 25 X. w sali Teatru „Rozmaitości” przy ul. Moniuszki 4a odbędą się re-citalowe koncerty IRENY SAN-TOR I KRZYSZTOFA CWYNA-RA. Solistom akompaniuje zespół muzyczny pod dyr. Jacka Szczygła, a konferansjerke pro-wadzi Wacław Przybiński. War-to dodać, że jest to pierwszy od kilku lat występ IRENY SAN-TOR w naszym mieście. Bilety są już do nabycia w Orbisie. Szczegółowe informacje: Stowa-rzyszenie Współczesnej Muzyki Rytmicznej ul. Wólczańska 121/123 tel. 612-21

### DRUGA MŁODOŚĆ PRESLEYA

Ciekawe wydarzenie miało miejsce w studio płytowym w Nashville. Jego bohaterem jest

## Hobbisci są wśród nas

...Tak więc pierwsze spot-kanie członków Klubu Hob-bistów mamy już poza sobą. Przybyło nań kilku-dziesięciu kolekcjonerów, reprezentujących najprze-różniejsze dziedziny zbie-ractwa. Po ożywionej dy-skusji obecni zdecydowali ostatecznie, że klub będzie zupełnie innym związkiem ludzi pasjonujących się zbieraniem „staroci”, a ma-jącym swą siedzibę w Klu-bie Międzynarodowej Pras-y i Książki przy ul. Naru-towicza 8/10. Pod patrona-tem tej bowiem instytucji będą się tam odbywać kole-jne spotkania. Wystawę kolekcji i zbiorów, wymia-na doświadczeń itd.

Swego rodzaju mecenat nad hobbistami sprawa-wać będzie nadal „Panora-ma” oddając swe łamy na artykuły, reportaże i wy-wiady dotyczące tej jakże pięknej i pożytecznej pas-ji. W trakcie piątkowego spotkania m. in. głos zab-rął „hetman kolekcjoner-ów polskich” p. mgr Jer-zy Borkowski z Krosnie-wic, który podzielił się swym bogatym doświadcze-niem w dziedzinie kolekcje nerstwa.

Następny wieczór hobbi-stów odbędzie się w dru-giej połowie listopada (dok-ładny termin podamy na lamach „Panoramy”). Wez-mą w nim m. in. udział delegacji na zjazd zbiera-czy ekslibrisów w Buda-peszcze p. Janusz Dunin i Wacław Prys, którzy po-dzielią się swymi wrażenia-mi, a także zaprezentują swe najnowsze nabytki.

### WSZYSTKICH NASZCH CZYTELNİKÓW PROSIMY O TRAKTOWANIE HOROSKOPU Z LEKKIM ZMRUŻENIEM OKA, JAKO MIŁĄ ROZRYWKĘ NIEDZIELNĄ.

BARAN (21. III. — 18. IV.). W rodzinie zapamiętanie niemal idealna harmonia. W pracy nie zadzieraj ze współpracownikami. Mogą ci oni narobić trochę kłopotów.

BYK (19. IV. — 20. V.). Twoja dwulicowość nie zjednuje ci sympatii. Jeżeli nadal będziesz się podobnie zachowy-wał, to około soboty wynik-ną pewne komplikacje i bę-dziesz żałował, że do nich dopuściłeś. W swoim otocze-niu jest sporo ludzi ci przy-chylnych — postaw na nich.

BLIŹNIĘTA (21. V. — 20. VI.). Planuj rodzinne powin-ny być udane. W sprawach ser-ca — nowe interesujące prze-zycie. Doskonale perspektywy materialne.

RAK (21. VI. — 22. VII.). Twoje sprawy prywatne na-rzecz się ustabilizują. Spotka-les się z poparciem i dużą pomocą ludzi spod znaku LWA. Wystrzegaj się młodego bruneta.

LEW (23. VII. — 22. VIII.). Jakies drobne komplikacje. Jednak w połowie tygodnia wszystko się wyjaśni. Bądź więc cierpliwy i wyrozumia-ły. Czekać cię nowa wyda-tki...

PANNA (23. VIII. — 22. IX.). Ogólnie rzecz biorąc tydzień udany, choć bez większych atrakcji.

WAGA (23. IX. — 22. X.). Nadchodzi czas, w którym po winienes pomyśleć przede wszystkim o sobie. Osoba bli-ska coraz bardziej się od cie-bie oddala. Dlatego tak czę-sto dochodzi między wami do

drobnych sprzeczek. Licz więcej na siebie. Bądź bar-dziej samodzielny. Wyjdź to ci tylko na zdrowie.

SKORPION (23. X. — 22. XI.). Doskonaty tydzień dla zakochanych. Nie dopuść do zatargów z PANNA. Bądź wy-rozumiały dla bliskich, ale dla siebie surowy.

STRZELEC (23. XI. — 21. XII.). Oczekuje cię dłuższy wyjazd. Ale nawet wtedy nie zapominaj o sprawach waż-nych. Wszystko idzie na lep-sze, lecz musisz okazać się jeszcze bardziej konsekwent-ny i bardziej liczyć się z naj-bliszym otoczeniem.

KOZIORÓŻEC (22. XII. — 20. I.). Tydzień interesujących przeżyć. Najlepszy czas na u-porzadkowanie spraw osobi-stych. Zaangażuj się w którąś z gier liczbowych.

WODNIK (21. I. — 19. II.). Czekaj cię jakaś duża satys-fakcja. W trakcie podejmowa-nia decyzji — pierwsza myśl najlepsza. Zaufaj jednej z RYB. Dobrze na tym wyj-diesz.

RYBY (19. II. — 20. III.). Nie bierz do siebie każdej u-wagi krytycznej. Nadal kło-poty finansowe, choć duży sukces zawodowy osiągniesz niebawem.

## Wiadomości z tej ziemi

### ROŻNICE

Jeden z dzienników pary-skich dał raz turystom takie rady:

— „W Anglii wszystko jest dozwolone z wyjątkiem tego,

co jest zabronione. W Niem-czech wszystko jest zabronio-ne z wyjątkiem tego, co jest dozwolone. We Francji wszys-tko jest dozwolone — nawet to, co jest zabronione...”

### WYNALAZEK

We Francji produkuje się kieszonkowe gańskie do ga-szenia... brody i wąsów po nieostrożnym użyciu zapalnicz-ki.

### SPIEWY DLA AUTOMOBILISTÓW

Przy szybkości 60 km/godz. — piosenka „Co za radość żyć”.

75 km/godz. — „Rozkoszny wiatr”.

80 km/godz. — „Naprzód do walki w chwale”

110 km/godz. — „Widzę cię, o piękne niebo”.

120 km/godz. — „Blżej Cle-bie, mój Boże”.

130 km/godz. — śpiewają im inni „Requiem aeternam” (napis na odwrocie poświęca-nego obrazka, sprzedawanego w parafii Pacy-sur-Eure)

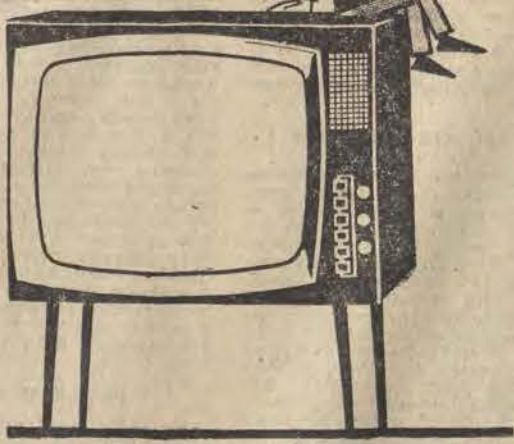
### POŚPIECH

Kilkuset Kanadyjczyków za-pisało już do przyszłych lo-tów na Księżyc... swe tęszo-cio, we.



— Nie chcę krytykować, ale wydaje mi się, że marynarka niewłaściwie zapięta...

BEZPŁATNA  
DOSTAWA  
DO DOMU



# TELEWIZORÓW

ZAKUPIONYCH W SKLEPACH:

ul. PABIANICKA — róg Odrzańskiej — przystanek tramwajowy MARYSIN,  
SDH „GOSIA”. — ul. BRATYSŁAWSKA 8a (2 przystanki za Dw. Kaliskim).

POLECAMY TELEWIZORY PRZYSTOSOWANE DO ODBIORU DRUGIEGO PROGRAMU.

## OGłosZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 16-30-19, Próchnika

Dr ZIOMKOWSKI weneryczne, skórne 16-19, Piotrkowska 59, oprócz sobót 94348 g

SPOŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” Al. Kościuski 67, leczą i operują zrosty kości, choroby dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kłoboczek i zaburzeń hormonalnych (tarczyca, zaburzenia wzrostu i rozwoju płciowego, otyłość, niepłodność u kobiet i mężczyzn). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Blisko informacje tel. 664-37

UWAGI! Cierpiący na wady urody wrodzone lub nabyte. Operacje plastyczne twarzy, korekcie nosa i uszu, podniesienie obwisłej twarzy, usuwanie blizn oraz tatuaży — wykonuje Gabinet Chirurgii Kosmetycznej w Łodzi ul. Boya-Zeleńskiego 12, tel. 515-67 8925 k

W dniu 15. X. 1970 r. zmarła  
S. + P.  
**HELENA FELICJA OLCZAK**  
z d. GUSTOWSKA  
urodzona 6. XI. 1898 r.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 19. X. 1970 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym zawiadamia  
RODZINA

Koleżance **EUGENI MIELCZAREK**, kierownice księgarni „Domu Książki” w Łodzi, wyrazi głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci!

**SYNA**  
Jerzego Mielczarka

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNIA, STOWARZYSZENIE KSIĘGARZY POLSKICH ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY z P.P. „DOM KSIĄŻKI” w ŁODZI

Dnia 15 października 1970 r. zmarł nagie  
S. + P.  
**DOC. MGR INŻ.**  
**LEON PFEIFER**

samodzielny pracownik naukowy Instytutu Włókienniczych i Syntetycznych, b. kierownik Katedry Dziewiarstwa oraz b. prodziekan Wydziału Włókienniczej Politechniki Łódzkiej. Honorowy członek Stowarzyszenia Włókienników Polskich.  
Pogrzeb odbędzie się 19 października br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogródowej. Pograżone w głębokim żalu  
ŻONA I CORKA

Koł. **MARI I MIECZYSŁAWOWI ANTO-SIKOM** wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci

**MATKI**  
Katarzyny Walczak

składają

PRACOWNICY ZARZĄDU OKRĘGU M. ŁODZI ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO ORAZ OSÓBRA USŁUG PEDAGOGICZNYCH

**BOKSERY** pregowane z rodowodem, 8-tygodniowe — sprzedam. Ciechocinek, ul. Sosnowa 10, tel. 573

**KOZUCH** damski, nowy — sprzedam. Tatrzanska 85, m. 38, bl. 519 94464

**MEBLE:** stołowy — orzech kaskaski i sypliane — sykomor, wysoki polysk — sprzedam. Wiadomość: tel. 360-41, godz. 18-19 94378 g

**FONENDOSKOPI** niemieckie sprzedam. Oferty „94577” Prasa, Piotrkowska 96 94377 g

**FUTRO** — brązowe łapki karakulowe — sprzedam. Tel. 237-83 94559 g

**KOZUCH** bułgarski damski — sprzedam. Wzrost 155 cm. Tel. 481-88

**DOPERMANY** dorosłe rodowodowe (psa i suka) oraz owczarka niemieckiego 11-miesięcznego — suka sprzedam. Warszawa skła 100 94374-94780 g

**FUTRO** — popielice — sprzedam. Tel. 336-44

**SAKSON** tenor „Clasico de Luxe”, „Echola ne-2” — nowe sprzedam. Zeromskiego 63-9 94632

**KUCHNIE** gazową sprzedam. Tel. 545-60 94620

**TOKARNE** 1,5 m w kłach — sprzedam. Łódź, Telefontyczna 21, tel. 576-66

**FORTEPIAN** „Düsen” — Berlin w dobrym stanie tanio sprzedam. Rzgów, Rynek 500-lecia 7a, Salski 94531 g

**WANNE** duża, piec węglowy kapielowy sprzedam. Tel. 258-62

**KOŁNIERZE** z lisów sprzedaje hodowca prywatny. Zachodnia 23B, m. 35 (blok), front k. De likatesów, wejście z bram na prawo, II kl. I p. Poniedziałki, soboty)

**ORGANY** elektronowe nowe sprzedam. L. Wawrzaków, Legnica, Zwirki i Wigury 18-5, tel. 41-23

**Z POWNODU** choroby w dzierzawie kompletnie urządzonej hodowle lisów wraz z mieszkaniem — pod Łodzią oraz sprzedam zarodowe lisy niebieskie. Wiadomość: Łódź, tel. 476-38, po godz. 18

**KRAWCZY** — kaletnicy! Wstram — materiał skóropodobny, blyszczący i gładki, we wszystkich kolorach, sprzedaje na miejscu i z dostawą firm Antoni Krawczy, Kraków-Błęzańów, Kolonia Urzędnicza 688, tel. 603-23, wewn. 95. Sprzedaj na miejscu w godz. 7-15 6830 k

**KOZUCH** męski, nowy — sprzedam. Kasowa 2, m. 34 94390 g

**PLANDEKE** na samochod sprzedam. Zielona 38, m. 10 94410 g

**NADWOZIE** „Zastawy” — sprzedam. Łódź, Brzezińska 5, warsztat samochodowy 94471 g

**„SYRENE 104”** (odbiór w Motobycie) — sprzedam. Tel. 374-06, do godz. 15

**„TRABANTA 600”** sprzedam. Jaracza 36 b, m. 3, po 16 94312 g

**„WARSZAWĘ M-20”** pilnie, tanio sprzedam. Teofilów, Łanowa 99, m. 21, po 15 94466 g

**„SYRENE 104”** używana — kupię. Oferty z ceną „94460” Prasa, Piotrkowska 96

**„SKODE 1101”** sprzedam. 12 tys. — Łódź, Podhalan skła 10-23 94351 g

**„TAUNUS M-17”** w dobrym stanie sprzedam. Piotrków Tryb., tel. 23-10

**„WARSZAWĘ M-20”** — sprzedam. Łódź, Konstytucyjna 7, m. 10, po godzinie 17 94289 g

**„RENAULT 16”**, kolor biały, produkcja koniec 1967 — stan bardzo dobry — sprzedam. Telef. 434-23, po godz. 17

**„WARTBURGA 1000”** — sprzedam. Zeromskiego 23, m. 3a 94640 g

**„SYRENE 103”** — stan idealny — sprzedam. Tel. 315-10 89 g

**GARAŻU** na Teofilowie lub okolicz poszukuje lub odkupię. Oferty „94538” Prasa, Piotrkowska 96

**MEDE** bezdzienne małżonkowie poszukuje niekrepującego pokoju z wygodami. Oferty „94455” Prasa, Piotrkowska 96

**STUDENTCE** odnajmę pokój. Oferty „94390” Prasa, Piotrkowska 96

W dniu 15 października 1970 r. zmarł nagie, przeżywszy lat 58  
S. + P.  
**MICHAŁ BUDNY**  
KALETNIK  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19 października o godz. 15.30 na cmentarzu św. Rocha na Radozozę, Msza św. będzie odprawiona o godz. 15 w kaplicy przy cmentarnej, o czym powiadamia pograżona w głębokim żalu  
RODZINA

## Najprostszy na świecie druk zwolnienia lekarskiego

# obowiązuje obecnie w Łodzi

Tytułem próby zaczął obecnie obowiązywać w łódzkich placówkach służby zdrowia, jako w pierwszym w Polsce ośrodku, nowy wzór wydania jednorazowego druku zwolnienia lekarskiego. Mały format i urozaczony schemat zapisu pozwalają na znaczne skrócenie manipulacji i 10 proc. oszczędności papieru, zważając, że w kraju zwolnień wydaje się rocznie 15 mln sztuk. Dzięki nowej kodyfikacji zapewnia on również pacjentowi tajność. Powszechnie znany jest teraz jeden tylko symbol — N 980, którym oznacza się zatrucie alkoholem.

leżności od jednostki ubezpieczającej. w Anglii także jest to kilka druków, podobnie w Jugosławii i in. krajach.  
(L. Rud.)

Po rocznym okresie próbnym nowy druk, oznaczony symbolem MZ/L-4a, obowiązywać będzie prawdopodobnie w całym kraju. Łódź wybrana została jako teren eksperymentu z kilku względów. Po pierwsze dlatego, że w zakładach objętych przemysłową służbą zdrowia „szczytem” sie najwyższym wskaźnikiem utraty dni roboczych w stosunku do planowanych, a także najwyższą liczbą wyplaconych zasiłków chorobowych na 100 ubezpieczonych osób. Druga przyczyna, to fakt istnienia w Łodzi Zakładu Statystyki Medycznej z bogatym zapleczem maszynowo-obliczeniowym.

## Z ukosa „Krótki” termin

Dorobiliśmy się formalnej doskonałości usługowej w niektórych branżach. Np. gorszej jest taki punkt usługowy na ul. Narutowicza tuż przy Piotrkowskiej. Droga propagandy wizualnej, w formie kolorowych napisów na okienkach witrzyn, zachęca klientów do korzystania z usług. M. in. napisano: „Wykonujemy drobne naprawy w skróconych terminach”. Właśnie tego nam potrzeba!

Korzyści, jakie przynosi nowy wzór zwolnienia są duże. Przystosowany jest on do wykorzystania przez maszyny matematyczne i dzięki temu możliwa będzie na bieżąco orientacja, jaka liczba przypadków zwolnień przypada na poszczególne jednostki lub grupy chorobowe w rozróżnieniu na płeć, grupy wieku, poszczególne ga-

Z uśmiechem zadowolenia na ustach i dwoma stanikami w torebce wkraczam 16 bm. do punktu z prośbą o zmianę zapieć. Punkt nie ma innych zapieć tylko takie, jakie ja właśnie chcę zmienić. Jeżeli jednak sama znajdę gdzieś i przyniosę im właściwe zapieć, to zmienią. Gumki mogą zmienić bez przyniesienia własnych. Dobrze!

— Kiedy będą gotowe?  
— 25 października.  
— Czymu wobec tego anonuuja państwo usługi w skróconych terminach?  
— Ktoś tak sobie napisał.  
No i fajno. Napisy wystarczą. Dodałabym jeszcze jeden: „Tu dowiesz się, jak możesz sam wykonać sobie drobny naprawę”.  
(ZOT-A)

## W Szkole nr 117 każdy uczeń wypit w ubiegłym roku szkolnym 36,5 litra mleka

Szkłanka mleka rano ma duże znaczenie zdrowotne dla każdego dziecka. Niestety, nie we wszystkich szkołach docenia się rolę tej akcji, której od rok patronują oboki Kura, tortum, także Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska i Wydział Zdrowia. Konkurs zorganizowany przy współudziale Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich wykazał, że najlepszą pod tym względem wyniki w Łodzi uzyskała Szkoła Podstawowa nr 117 przy ul. Sedziowski 8/10. Każdy z 212 uczniów w ubiegłym roku szkolnym wypit 36,5 litra mleka.

## NTU odpowiada

ZAKAZ MELDOWANIA  
PW: Zajmując niewielki pokój w domu przeznaczonym do rozbiórki. Czyż nie masz się, będąc właścicielem, zameldować u siebie żonę?  
RED: Oczywiście, bo zakaz meldowania nowych lokatorów w domach przeznaczonych do rozbiórki nie dotyczy żon.  
(h)

Wychowawczy nieją mleko razem z dziećmi, co ma duże znaczenie wychowawcze. Dzieci z rodzin wielodzietnych i niezmężonych otrzymują mleko nieodpłatnie. Drugie miejsce w konkursie uzyskała Szkoła nr 49 przy ul. Staszica, a trzecie — Szkoła nr 133. Na uroczystej akademii, która odbędzie się pod koniec tego miesiąca, zwycięskim szkołom przekazane będą nagrody, na które organizatorzy przeznaczyli w sumie 15.000 zł.

OSM dostarcza codziennie do szkół w łódzkiej okolicy butelek ponad 1500 l mleka. Naturalnie jest to stanie dostarczyć znacznie więcej. Należałoby sobie życzyć, aby wszystkie szkoły nabrały tak zorganizowania jak Szkoła 117.  
(Kas)

## Ponad 5 tys. premii dla oszczędnych

W ostatnim losowaniu premii wanych książeczek oszczędnościowych PKO wylosowano 5025 premii pieniężnych. W wysokości 200 proc. przedciężego wkładu kwartalnego na końcówki losów 777; w wysokości 100 proc. — na losy zakończone liczbami 674 i 575; w wysokości 50 proc. — na końcówki 066, 239 355, 555, 590, 671, 688, 736, 782, 885, 931 i 956.  
(6)

## Co dzień niesie

**NIEDZIELA.** W sali Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego (Pl. Wolności 14, sala 212) o godz. 12 wyświetlono restaurację filmów: „Hel, bystra woda”, „Zanim opadną liście”, „Jesienią w Kampinosie”.  
**W Klubie Rosyjskim** (ul. Wieckowskiego 13) o godz. 18.30 odczyt mgr K. Przesmyckiego nt. „Pamiętaj Wrzesień”. Wstęp wolny.  
**PONIEDZIAŁEK.** Jak będziemy mieszkać w Łodzi? — spotkanie z Cz. Głabskim — prezesem Łódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarniowych, o godz. 18 w czytelni Klubu MPiK (ul. Narutowicza 8). Spotkanie organizowane jest przez Towarzystwo Przyjaciół Łodzi i Klub MPiK „Ruch” w ramach cyklu „Poniedziałek z łódką w herbie”.  
**Wystawa** „Polski plakat do filmów radzieckich” czynna jest do 21. X. br. w godz. 13-20, w sali kawiarni ŁDK (ul. Traugutta 18).  
**Badania radiograficzne** Łódź-Widzew, ul. Szpitalna 6 — dla mieszkańców ul. Przybyszewskiego od nr 19 do 150.

**KOMFORTOWE** 2-3 pokoje, Piotrkowska, zamienie na mieszkanie w domu jednorodzinnym. Tel. 309-71 94355 g

**DOBRE** sytuowany poszukuje mieszkania sublokatorskiego z niekrepującym wejściem. Oferty „94361” Prasa, Piotrkowska 96

**DO 2** pokoi z wygodami przyjmie 3 studentki. Łódź-Górna, Błękitna 29a

**DWOM** studentom wynajmę pokój z kuchnią w śródmieściu. Tel. 338-81, po 19 94413 g

**POKÓJ** z kuchnią do wynajęcia. Oferty „94569” Prasa, Piotrkowska 96

**Z POKOJE,** kuchnia, parter (stare budownictwo), zamienie na 2 lub 3 pokoje, kuchnia w blokach. Wiadomość: róg Wschodniej i Rewolucji 1905 w cukierni, godz. 11-19

**BALUTY** — bloki, dwa pokoje, kuchnia zamienie na większe. Oferty „94494” Prasa, Piotrkowska 96

**POKÓJ** z niekrepującym wejściem wszystkie wygody, c.o. studentce, studentowi lub solidnej osobie odstąpi reńca. Wy czerpujące oferty „94490” Prasa, Piotrkowska 96

**POKÓJ** z wygodami do wynajęcia. Platne za rok z góry, Grunwaldzka 47

**POMOC** do półtorarocznego dziecka pilnie potrzebna. Łlanina 12, m. 115 bl. 333 (Teofilów)

**IGNACY KILANOWICZ**, Łódź, Milionowa 183a zgubił leg. przyznajacy Złotego Krzyża Zasługi. Zgłaszacę proszę o zwrot. Tel. 409-84 289 g

**TELEWIZORY** naprawia inż. Pruski, Tuwima 40. R.A.H. Łódź, Piotrkowska tel. 621-85 94346-94402 133 94130 g

**BARWNIENIE**, czyszczenie kożuchów, skór, płaszczy zamszowych. Chemiczne czyszczenie garderoby w ciągu 2 dni. Łódź, Jaracza 5, H. Kawalerska, tel. 361-31, czynne 9-19 94237 g

**SAMOTNI** znajdą cięka we oferty maższene w prywatnym Biurze Matrymonialnym „SWAT-INZ. Łódź, Piotrkowska tel. 621-85 94346-94402 133 94130 g

**POMIESZCZENIE**  
o powierzchni minimum 50 m kw. z przeznaczeniem na pracownię kreślarską wydzierżawi od instytucji państwowych, spółdzielczych lub osób prywatnych  
Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów Oddział w Łodzi, ul. PIKAROWICZA 11.

---

**Zlecenia**  
na prace grawerskie w metalu przyjmuje  
Zakład Usług Technicznych w Łodzi, ul. Kilińskiego 87.

# CO? GDZIE? KIEDY?

Informacja telefoniczna 09  
Straż Pożarna 08, 666-47, 595-55  
499-90, 257-77  
Fogotowia MO 07, 400-00, 500-00

## TEATRY

**WIELKI** - godz. 19 „Orfeusz w piekle”; 19.10. nieczynny  
**POWSZECHNY** - godz. 19.15 „Lizystrata”; 19.10. nieczynny  
**NOWY** - godz. 14.30 „Zemsta”; godz. 19.15 „Janosik, czyli na szkie malowane”; 19.10. nieczynny  
**MALA SALA** - godz. 20 „Teoria Einsteina”; 19.10. nieczynny  
**JARACZA** - godz. 17 „Jęgor Bulcyrow”; 19.10. nieczynny  
**TEATR T.15** - godz. 19.15 „Gu be ryby”; 19.10. nieczynny  
**OPERETKA** - godz. 10.30 i 19 „Dama od Maxima”; 19.10. nieczynny  
**ARLEKIN** - godz. 11 i 15 „Cudowna lampa Aladynda”; 19.10. nieczynny  
**PINOKIO** - godz. 12 „Wesoły króliczek”; 19.10. godz. 10 „Szewczyk Dra-tekwa”  
**STS „FONEM”** - godz. 20 „Ko chanka”; 19.10. nieczynny

## MUZEA

**SZTUKI** (ul. Więckiego 36) godz. 10-16; 19.10. nieczynne  
**ARCHEOLOGICZNE I ETNO-GRAFICZNE** (Pl. Wolności 14) godz. 11-18; 19.10. nieczynne  
**HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** (ul. Gdańska 13) 10-17; 19.10. nieczynne  
**HISTORII WŁOCIENICTWA** (Piotrkowska 282) godz. 11-16; 19.10. nieczynne  
**KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL.** (Park Sienkiewicza) godz. 10-14; 19.10. nieczynne

## ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godziny 9-17 (kasa czynna do 16)

## KINA

**BALTYK** - „Mózg” od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 19.10 jak wyżej  
**LUTNIA** - „Inwazja potworów” (jap.) od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 19.10. jak wyżej  
**POLONIA** - „Gang Olsena” od lat 16 (duński) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20. Przejąd filmów archiwalnych polskich „Zabawka” godz. 20, 22; 19.10. „Gang Olsena” godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20. Przejąd archiwalnych filmów polskich „Wacuś” godz. 22  
**WISLA** - „Ostatni termin” od lat 19 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 19.10. jak wyżej  
**WŁOKNIARZ** - nieczynne  
**WOLNOSC** - „Piekny listopad” od lat 18 (wł.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 19.10. jak wyżej  
**ZACHETA** - „Siódma maruda” od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.15, 14.30, „Panna z dziećmi” od lat 16 (czeski) godz. 17, 19.30; 19.10. jak wyżej  
**STYLLOWY** - „Razem z Gunn-ia” od lat 18 (szwedzki) godz. 16, 18, 20; 19.10. jak wyżej  
**STUDIO** - „Wspaniałe Red” od lat 7 (USA) godz. 15 „Buntownik bez powodu” (USA) od lat 16, godz. 17.15, 19.30; 19.10. „Buntownik bez powodu” g. 17.15, 19.30  
**ADRIA** - „Pożegnanie z tytu-lem: „Dzieci kapitana Granta” od lat 11 godz. 10, 12, 14, 16 „Pięty jęzdziec Apokalipsy” od lat 16 (czeski) godz. 18, 20; 19.10. „Zemsta JAS” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30  
**TATRY** - Bajki „Wojtus i Ba-cusz” godz. 12, 13, 14, 15, 16, 17 „Sami swoi” od lat 14 (pol.) godz. 10, 18, 20; 19.10. Bajki: „Worek prezentów” g. 16, 17 „Sami swoi” godz. 10, 12, 14, 18, 20  
**CZAJKA** - „Miłosne przygody Moll Flanders” (USA) od lat 16, godz. 14.45, 17, 19.15; 19.10. nieczynne  
**DKM** - „Doczekała zmrzoku” (USA) od lat 18, godz. 16, 18, 20; 19.10. nieczynne  
**ENERGETYK** - „Lowey skal-pów” (USA) od lat 18, godz. 17, 19; 19.10. nieczynne  
**KOLEJARZ** - Bajki godz. 15.30 „Dyweraanci” (jug.) od lat 14, godz. 17, 19; 19.10. jak wyżej (bez poranku)  
**EDK** - „Ruchomy cel” (USA) od lat 16, godz. 14.30, 17, 19.30; 19.10. jak wyżej  
**GDYNIA** - „Okna czasu” od lat 4 (weg.) godz. 10, 12, 14 „Szepczące ściany” od lat 16 (ang.) godz. 16, 18, 20; 19.10. „Abel, twój brat” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
**HALKA** - Bajka „Urodziny” godz. 14.30 „Brylantowa reksa” od lat 14 (tradz.) godz. 15.30, 17.45 „Głód” od lat 18 (duński) godz. 20; 19.10. „Brylantowa reksa” godz. 15.30, 17.45 „Głód” godz. 20  
**I MAJA** - Bajki „Były dwa pleski” godz. 14 „Znaki na drodze” od lat 14 (pol.) godz. 15.15, 17.30, 20; 19.10. „Most” od lat 14 (jug.) godz. 15.30, 17.45, 20  
**ŁĄCZNOŚĆ** - „Znicz olimpijski” od lat 14 (pol.) godz. 14, 16, 18; 19.10. „Znicz olimpijski” godz. 18  
**MŁODA GWARDIA** - „Kraj-obraz po bitwie” od lat 18

(pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 19.10. „Zamek pułapka” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30  
**MUZA** - „Lokis” od lat 14 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20; 19.10. „Sprawa honorowa” od lat 16 (wł.) godz. 15.30, 17.45, 20  
**POKÓJ** - Bajka „Na tropach bengalskiego tygrysa” godz. 14 „Dziura w ziemi” od lat 14 (pol.) godz. 15, 17.30, 20; 19.10. „Dziura w ziemi” godz. 15, 17.30, 20  
**PIONIER** - Bajka „W pewnym królestwie” godz. 14.30 „Ange lika i sultan” od lat 16 (fr.) godz. 15.30, 17.45, 20; 19.10. „Anzellika i sultan” godz. 15.30, 17.45, 20  
**REKORD** - Bajki „Władca pu-tyński” godz. 10, 12, 13 „Barwy walki” od lat 14 (pol.) godz. 14, 16 „Poradnik żona-tego mężczyzny” od lat 16 (USA), godz. 18, 20; 19.10. „Znaki na drodze” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
**ROMA** - Bajka „Psie miastecz ko” godz. 10, 11, 12 „Białe wil ki” od lat 16 (NRD) godz. 13, 15.15, 17.30, 20; 19.10. „Białe wilki” godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
**SOJUSZ** - Bajka „Złoty kac-zka” godz. 14 „Zwładowca” od lat 11 (radz.) godz. 15, 17.15 „Odrza” od lat 18 (węg.) g. 19.30; 19.10. „Jak rozpetalem II wołne światowa” cz. I „Ucieczka” od lat 14 (pol.) g. 17, 19

**STOKI** - Bajka „Zła królowa” godz. 14.30 „Most” od lat 14 (jug.) godz. 15.30, 17.45, 20; 19.10. „Bandvd w Mediolanie” od lat 16 (wł.) godz. 15, 18, 20  
**ŚWIT** - Bajka „Orzełek” g. 10, 11 „W królestwie ducha gór” od lat 11 (jug.) godz. 12, 14, 16 „Obcy” od lat 16 (wł.) godz. 18, 20; 19.10. „W króle-stwie ducha gór” godz. 10, 12, 14, 16 „Obcy” godz. 18, 20  
**OKA** - godz. 10 film dla żoł-nierzy „Gdzie jest generał” (pol.) od lat 12 godz. 12.30, 15, 17.30, 20, 19.10. „Raj na ziemi” (pol.) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 20  
**POJESIE** - Bajki godz. 14 „Broń” (weg.) od lat 11, g. 15 „Bitwa o Algier” (wł.) od lat 16 godz. 17, 19, 10. „Po wrót rewolwerowa” (USA) od lat 14 godz. 17, 19  
**POPULARNE** - „Powrót rewol-werowa” (USA) od lat 14 g. 15, 17.15, 19.30, 19.10. nieczynne  
**PRZEDWIOSNIE** - „Pojedynek w słońcu” (USA) od lat 16, godz. 14.30, 17.15, 20 19.10. jak wyżej

## DYZURY APTEK

Piotrkowska 193, Jaracza 32, Przybyszewskiego 41, R. Lük-semburg 3, Nieślarniana 15, Gdań-ska 21, Łanowa 129/131.

## DYZURY SZPITALI

**I Klinika Pol.-Gin. AM** - ul. Curie-Skłodowskiej 15 - dzielnica Górna.  
**II Klinika Pol.-Gin. AM** - Sterlinga 13 - dzielnica Śródmieście i poradnie „K”, ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.  
**Klinika WAM** - ul. M. For-malskiej 37 - dzielnice Polesie, Śródmieście, rejonowe poradnie „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.  
**Szpital im. H. Wolf** - ul. Ła-giewnicka 34 - dzielnica Ba-łuty.  
**Szpital im. H. Jordana** - ul. Przyrodnicza 7/8 - dzielnica Widzew.  
**Chirurgia południe** - Szpital im. Pirogowa (Wólczajska 195)  
**Chirurgia północ** - Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/5)  
**Chirurgia urazowa** - Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 73)  
**Laryngologia** - Szpital im. Pirogowa (Wólczajska 195)  
**Okulistyka** - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)  
**Chirurgia i laryngologia dziecła** - Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/60)  
**Chirurgia szczekowo-twarzowa** - Szpital im. Barlickiego (Kop-cińskiego 22)  
**Toksykologia** - Centr. Szpital Klin. WAM (Żeromskiego 113)

## NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66  
Świąteczna pomoc lekarska dzielnica Śródmieście, ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80, Baluty - ul. Pacanowskiej 8, tel. 541-96, Górna - Lecznica 34, tel. 440-62, Polesie - Al. 1 Ma ja 42, tel. 305-83, Widzew - Szpitalna 6, tel. 271-52.

19.10.  
Tuwima 19, Piotrkowska 25, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 66, Ossowskiego 4, Ga-garina 6, Bratysławska 2a.

## PROGRAM I

9.00 Wład. 9.05 Fała 56 9.15 Ma-gazyn Wojskowy 10.00 „List” słuch. 10.35 Muzyka jesienna. 11.00 Rozgłoszenia Harcerska, 11.40 Omnibusem od Edisona 12.05 Dziennik. 12.15 Tropami ludzi. 13.15 Radioniedziela 14.00 maga-zyn przebojów aud. 14.30 W Je-zioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wład. 16.05 Przejąd wy-darzeń. 16.20 „Tajemnica prof. Czelawskiego” słuch. 17.10 Gra zesp-rozryw. 17.30 „Gra” graicyzku sbyś mógł” aud. 18.05 Muzycz-na panorama. 18.30 Mistrzowski wieczor na zamku. 19.00 Kaba-relek reklamowy. 19.15 Przy mu-zyce o sporcie. 20.00 Dziennik wieczorny 20.10 O czym mówią w świecie. 20.25 Wład. sport. 20.30 Matyślakowie. 21.00 Gra Ork. Taneczna PR. 21.30 Zesp. Dźwiękowa - Radioteatr. 22.00 VIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina. 22.30 Do studia S-1 zaprasza Bo-gusław Klimczuk. 23.00 II wyda-nie dziennika. 23.10 Kalejdo-skop rytmu. 24.00 Wład.

## PROGRAM II

8.50 (Ł) Koncert życzeń. 9.55 (Ł) „Snojszenia i refleksje”. 9.55 (Ł) 10.15 (Ł) Poranek literac-komuzyczny. 12.05 Wład. 12.30 Poranek symfoniczny 13.30 Ra-dioniedziela 15.00 „Okno Proso-dnia” cz. II słuch. 15.45 N’edziel-ne rendez-vous. 16.02 Koncert

## PROGRAM III

10.00 Nowe, nowe i najnow-sze. 10.40 Piosenki teatrzyku „Apokryf”. 11.10 Recital Van Cli-burra 12.05 Piosenki z podwórka. 12.30 Ekspres przez świat. 12.35 Melodie z małego ekranu. 13.00 Walter and Connie - roz-mówki angielskie. 13.15 4/4 maga-zyn. 14.00 Ekspres przez świat. 14.05 Przeboje na start! 14.20 Pe-ryskop. 14.45 A najtęszy było mój w... muzyce. 15.05 „Gelo pem przez country and western”. 15.30 „Pańczatranza czyli madro-sci Indii” - księga II. 15.50 Zwie-rczenia prezentera. 16.15 „No To Co” po słowacku. 16.40 „I w moim kraju wiersz... i w” - poeta zwedzka. 17.00 Perpetu-um mobile - magazyn. 17.30 „Maikret w pensjonacie” odc. 14 17.40 Mól magnetofon. 18.00 Pan mecenas pod palmami. 18.15 Po-

## TELEWIZJA PROGRAM I

8.00 Wład. 8.05 Pieć minut o gospodarce. 8.10 Muzyka mu-zyczna. 8.30 Gra Orkiestra De-ta Pomorskiego Okręgu Woł-skowego. 9.00 Tańca do słucha-nia. 9.20 Znajomi z anteny. 10.00 Wład. 10.05 „Mała księga”

## TELEWIZJA PROGRAM II

17.40 „Trzy dni Wiktora Czer-nyshewa” - film fab. prod. radz. (W) 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 Studio 63: Adam Mickiewicz „PAN TADEUSZ” (W) 21.00 Nic nowego - przed kamerami Szy-mon Kobylński (W). 21.20 Klub Dobrych Książek (W). 21.40 Reflek-sje na dobranoc (W).

## PONIEDZIAŁEK 19 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

8.00 Wład. 8.05 Pieć minut o gospodarce. 8.10 Muzyka mu-zyczna. 8.30 Gra Orkiestra De-ta Pomorskiego Okręgu Woł-skowego. 9.00 Tańca do słucha-nia. 9.20 Znajomi z anteny. 10.00 Wład. 10.05 „Mała księga”

### PROGRAM III

8.05 Melodie naszych przysia-ciół. 8.30 Ekspres przez świat. 8.35 Muzyczna poczta UKF. 9.00 „Maigret w pensjo-nacie” pow. 9.10 26 minut na 3/4. 9.30 Nasz rok 70-ty. 9.45 Wariacje na tematy mazowiec-kie. 10.15 Komputer w kuchni. 10.30 Ekspres przez świat. 10.35 Wszystko dla pań. 11.45 „Anna Karenina” pow. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Kon-cert muzyki uniwersalnej. 13.00 Na rzęsowskiej antenie. 15.00 Ludzie, sprawy, obyczaje. 15.10 Trąbka w różnych stylach. 15.30 Ekspres przez świat. 15.35 Król Jan Sobieski w kapieli. 15.50 Rock and roll. 16.15 Nasz rok 70-ty. 16.30 Instrumen ty śpiewaja. 16.45 Tak jest jazz. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Maigret w pensjonacie” pow. 17.40 Nie tylko melodia. 18.00 Tydzień na UKF. 18.15 Przeboje Skandynawii. 18.30 Ekspres przez świat. 18.35 Roman Wasz-heko i jego płyty. 19.00 „Piekny pan” Guy de Maupassanta odc. 8. 19.30 Nagraj i zapie-waj. 19.45 Polityka dla wszyst-kich. 20.00 Muzyczne premiery. 20.20 Piosenka z rekordera. 20.35 Płyty nasze. 21.00 Nie czysty-ście - to posłuchajcie. 21.20 Jimmie Smith - śpiewa. 21.45 Claude Debussy „Płesie i Ma-lisanda”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Harry Belafonte. 22.15 Trzy kwa-dranse jazz. 23.00 „Wież” - wiersze A. Sterna. 23.05 Muzyka noca. 23.50 Na dobranoc śpiewaja „Wiadraki”. 24.00 Wład.

NIEDZIELA, 16. X. 1970 r.

## PROGRAM I

9.00 Wład. 9.05 Fała 56 9.15 Ma-gazyn Wojskowy 10.00 „List” słuch. 10.35 Muzyka jesienna. 11.00 Rozgłoszenia Harcerska, 11.40 Omnibusem od Edisona 12.05 Dziennik. 12.15 Tropami ludzi. 13.15 Radioniedziela 14.00 maga-zyn przebojów aud. 14.30 W Je-zioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wład. 16.05 Przejąd wy-darzeń. 16.20 „Tajemnica prof. Czelawskiego” słuch. 17.10 Gra zesp-rozryw. 17.30 „Gra” graicyzku sbyś mógł” aud. 18.05 Muzycz-na panorama. 18.30 Mistrzowski wieczor na zamku. 19.00 Kaba-relek reklamowy. 19.15 Przy mu-zyce o sporcie. 20.00 Dziennik wieczorny 20.10 O czym mówią w świecie. 20.25 Wład. sport. 20.30 Matyślakowie. 21.00 Gra Ork. Taneczna PR. 21.30 Zesp. Dźwiękowa - Radioteatr. 22.00 VIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina. 22.30 Do studia S-1 zaprasza Bo-gusław Klimczuk. 23.00 II wyda-nie dziennika. 23.10 Kalejdo-skop rytmu. 24.00 Wład.

## PROGRAM II

8.50 (Ł) Koncert życzeń. 9.55 (Ł) „Snojszenia i refleksje”. 9.55 (Ł) 10.15 (Ł) Poranek literac-komuzyczny. 12.05 Wład. 12.30 Poranek symfoniczny 13.30 Ra-dioniedziela 15.00 „Okno Proso-dnia” cz. II słuch. 15.45 N’edziel-ne rendez-vous. 16.02 Koncert

## PROGRAM III

10.00 Nowe, nowe i najnow-sze. 10.40 Piosenki teatrzyku „Apokryf”. 11.10 Recital Van Cli-burra 12.05 Piosenki z podwórka. 12.30 Ekspres przez świat. 12.35 Melodie z małego ekranu. 13.00 Walter and Connie - roz-mówki angielskie. 13.15 4/4 maga-zyn. 14.00 Ekspres przez świat. 14.05 Przeboje na start! 14.20 Pe-ryskop. 14.45 A najtęszy było mój w... muzyce. 15.05 „Gelo pem przez country and western”. 15.30 „Pańczatranza czyli madro-sci Indii” - księga II. 15.50 Zwie-rczenia prezentera. 16.15 „No To Co” po słowacku. 16.40 „I w moim kraju wiersz... i w” - poeta zwedzka. 17.00 Perpetu-um mobile - magazyn. 17.30 „Maikret w pensjonacie” odc. 14 17.40 Mól magnetofon. 18.00 Pan mecenas pod palmami. 18.15 Po-

## TELEWIZJA PROGRAM I

8.00 Wład. 8.05 Pieć minut o gospodarce. 8.10 Muzyka mu-zyczna. 8.30 Gra Orkiestra De-ta Pomorskiego Okręgu Woł-skowego. 9.00 Tańca do słucha-nia. 9.20 Znajomi z anteny. 10.00 Wład. 10.05 „Mała księga”

## TELEWIZJA PROGRAM II

17.40 „Trzy dni Wiktora Czer-nyshewa” - film fab. prod. radz. (W) 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 Studio 63: Adam Mickiewicz „PAN TADEUSZ” (W) 21.00 Nic nowego - przed kamerami Szy-mon Kobylński (W). 21.20 Klub Dobrych Książek (W). 21.40 Reflek-sje na dobranoc (W).

## PONIEDZIAŁEK 19 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

8.00 Wład. 8.05 Pieć minut o gospodarce. 8.10 Muzyka mu-zyczna. 8.30 Gra Orkiestra De-ta Pomorskiego Okręgu Woł-skowego. 9.00 Tańca do słucha-nia. 9.20 Znajomi z anteny. 10.00 Wład. 10.05 „Mała księga”

### PROGRAM III

8.05 Melodie naszych przysia-ciół. 8.30 Ekspres przez świat. 8.35 Muzyczna poczta UKF. 9.00 „Maigret w pensjo-nacie” pow. 9.10 26 minut na 3/4. 9.30 Nasz rok 70-ty. 9.45 Wariacje na tematy mazowiec-kie. 10.15 Komputer w kuchni. 10.30 Ekspres przez świat. 10.35 Wszystko dla pań. 11.45 „Anna Karenina” pow. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Kon-cert muzyki uniwersalnej. 13.00 Na rzęsowskiej antenie. 15.00 Ludzie, sprawy, obyczaje. 15.10 Trąbka w różnych stylach. 15.30 Ekspres przez świat. 15.35 Król Jan Sobieski w kapieli. 15.50 Rock and roll. 16.15 Nasz rok 70-ty. 16.30 Instrumen ty śpiewaja. 16.45 Tak jest jazz. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Maigret w pensjonacie” pow. 17.40 Nie tylko melodia. 18.00 Tydzień na UKF. 18.15 Przeboje Skandynawii. 18.30 Ekspres przez świat. 18.35 Roman Wasz-heko i jego płyty. 19.00 „Piekny pan” Guy de Maupassanta odc. 8. 19.30 Nagraj i zapie-waj. 19.45 Polityka dla wszyst-kich. 20.00 Muzyczne premiery. 20.20 Piosenka z rekordera. 20.35 Płyty nasze. 21.00 Nie czysty-ście - to posłuchajcie. 21.20 Jimmie Smith - śpiewa. 21.45 Claude Debussy „Płesie i Ma-lisanda”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Harry Belafonte. 22.15 Trzy kwa-dranse jazz. 23.00 „Wież” - wiersze A. Sterna. 23.05 Muzyka noca. 23.50 Na dobranoc śpiewaja „Wiadraki”. 24.00 Wład.

lonia śpiewa. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Sylwetka pio-senkarza Chuck Berry. 19.00 „W-padek” - słuch Yvette Grag-gen. 19.36 Mini max. 20.00 „Oset” magazyn uszczupliwości. 20.20 „Zapomniane koncerty fortepian-owe” Giovanni Batista. 21.05 Ballady śpiewa Joan Bacz. 21.15 O niezapomnianej katecefele o-niawada Jacek Stwora. 21.25 Me-lodie z autografem. 21.42 Gia-sona Puncini „Turandot” (opr. Renata Mieszkowska) 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - The Moody Blu-es. 22.20 Spotkanie z grzechot-nikiem 22.35 Wedrówki bluesa. (opr. B. Łolakówna) 23.00 „Wież” wiersze Anatola Sterna (5). 23.06 „Muzyka noca” koncert rozry-wkowy.

## TELEWIZJA PROGRAM I

7.50 TV Kurs Polnocy (szed-cin). 8.25 Przynajmniej, radzi-my (W). 8.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie (W). 9.00 TV Klub Smisłych: „ZETA. PIĘ-KA” (W). 9.35 „Nieuchwytni mściciele” - film fab. prod. radz. (W) 11.00 Relacja z NRD z zakończenia manewrów „Bra-terstwo broni” (z Magdeburga). 13.00 Dziennik TV (W). 13.15 Wiesz o astronomii (W) 13.45 „Próba” - film prod. czech. (W). 14.10 „Przewodni skrząca Dziecielnik”. 14.40 „Adagio” - film baletowy (W). 14.50 Mistrzostwo i ligi - transmisja II części meczu piłki nożnej „Stal” (Mielec) - „Ruch”

## PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Humanizm i reformacja w Szwajcarii. 9.45 Pogodne melodie. 9.55 Muzyka ludowa. 10.25 W Jezioranach. 10.55 Z dawnych i najnow-szych kart muzyki. 12.05 Z kra-ju i ze świata. 12.25 Utwory klawesynowe. 12.40 Komunika-ty. 12.45 „Mikrofon w służbie rolnictwa”. 12.55 Melodie od Głowna. 13.05 5 minut o sporcie. 13.15 „Od gwawta do fox-trotta”. 13.40 „Skazany” - fragm. pow. 14.00 Wład. 14.05 Wirtuozi muzyki. 14.40 „Wicehrabia de Brazelone” - fragm. 15.00 Kon-cert chóru a cappella. 15.25 Władanka melodi. 15.30 „Śpie-wamy i tańczymy”. 16.00 Wład. 16.05 Nowości trzech radiofonów. 16.40 (Ł) Aktualności Łódzkie. 17.00 (Ł) Na różnych instrumen-tach. 17.20 (Ł) „Diacezo nie-obećni” - kom. J. Babińskiego. 17.35 (Ł) Zespoły pieśni i tańca. 17.55 (Ł) „Poglądy na rzeczy rozmaite” - aud. 18.20 Sonda. 19.00 Echo dnia. 19.15 6 lekcja jez. ros. 19.31 „Gospoda pod dwiema wieżami” - No-siuch. 20.11 Koncert. 20.56 No-tatnik kulturowy. 21.00 VIII Międzynarodowy Konkurs im. Fr. Chopina - II etap. 22.08 Z kraju i ze świata. 22.37 Wład. sport. 22.30 Zwierzniaki wieczor-ne”. 22.45 Wszystko o jednej piosence. 23.00 Muz. taneczna.

## TELEWIZJA PROGRAM II

17.40 „Trzy dni Wiktora Czer-nyshewa” - film fab. prod. radz. (W) 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 Studio 63: Adam Mickiewicz „PAN TADEUSZ” (W) 21.00 Nic nowego - przed kamerami Szy-mon Kobylński (W). 21.20 Klub Dobrych Książek (W). 21.40 Reflek-sje na dobranoc (W).

## PONIEDZIAŁEK 19 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

8.00 Wład. 8.05 Pieć minut o gospodarce. 8.10 Muzyka mu-zyczna. 8.30 Gra Orkiestra De-ta Pomorskiego Okręgu Woł-skowego. 9.00 Tańca do słucha-nia. 9.20 Znajomi z anteny. 10.00 Wład. 10.05 „Mała księga”

### PROGRAM III

8.05 Melodie naszych przysia-ciół. 8.30 Ekspres przez świat. 8.35 Muzyczna poczta UKF. 9.00 „Maigret w pensjo-nacie” pow. 9.10 26 minut na 3/4. 9.30 Nasz rok 70-ty. 9.45 Wariacje na tematy mazowiec-kie. 10.15 Komputer w kuchni. 10.30 Ekspres przez świat. 10.35 Wszystko dla pań. 11.45 „Anna Karenina” pow. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Kon-cert muzyki uniwersalnej. 13.00 Na rzęsowskiej antenie. 15.00 Ludzie, sprawy, obyczaje. 15.10 Trąbka w różnych stylach. 15.30 Ekspres przez świat. 15.35 Król Jan Sobieski w kapieli. 15.50 Rock and roll. 16.15 Nasz rok 70-ty. 16.30 Instrumen ty